



POZNAN  
13  
WRZESIEŃ  
SRODA  
1967

Wydanie A  
Nr 216 (7333)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

## Preferencje na rzecz usług

Debata sejmowa nad informacją przewodniczącego KDW

We wtorek, w drugim dniu plenarnego posiedzenia Sejmu, którego obrady trwały do południa, kontynuowana była dyskusja nad informacją przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwarzalności o rozwoju usług dla ludności miast i wsi.

W debacie podkreślano rangę, jaką ten dział gospodarki powinien zajmować w nowoczesnej ekonomice kraju. Pos. Marian Przybyciński (PZPR) zwrócił uwagę na konieczność lepszego niż dotychczas wykorzystania istniejących

lokalnych usługowych przez wprowadzenie pracy na dwie zmiany. Niemniej konieczne jest — podkreślił — znacznie bardziej rygorystyczne egzekwowanie należących się organizacji usługowym powierzeni na warsztaty.

Pos. Tadeusz Mazowiecki (bezp. „Znak”), wskazując na stałą tendencję wzrostu popytu na usługi, postulował przystąpienie do budowy przemysłu usługowego. Usługi powinny stać się poważnym źródłem dochodu narodowego — podkreślił T. Mazowiecki — dlatego przy podziale funduszy inwestycyjnych i planowaniu zaopatrzenia w materiały, usługom należy się poczesne miejsce. Pos. Wacław Kiełczewski (bezp.) stwierdził, że nowe przepisy prawne znacznie ułatwiły rozwój działalności usługowej rzemiosła. Uważa on, że przepisy te powinny być elastycznie wykorzystywane przez niższe ogniwa władzy państwowej. Pos. Mieczysław Stachura (Pax) stwierdził, że odsetek zatrudnionych w usługach jest w Polsce niższy, niż w większości krajów socjalistycznych. W związku z tym postulował intensywnie rozszerzanie tej niezmiernie ważnej sfery gospodarki i stwarzanie wokół niej właściwego klimatu.

Do poselskich głosów ustosunkował się przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwarzalności — Włodzimierz Lechowicz.

— Generalnie biorąc, w wypowiedziach posłów znajduje się zgodna sugestia — podkreślił W. Lechowicz — że głównym warunkiem poprawy sytuacji i dalszego rozwoju jest optymalne zrealizowanie i wykorzystanie tych środków i preferencji, które decyzjami rządu zostały już przyznane na rzecz usług w bieżącej 5-letniej i postawione do dyspozycji resortów, rad narodowych i organizatorów usług. Mówca stwierdził, że należy zgodzić się w pełni z oceną charakterystycznych dla wsi procesów dynamicznego wzrostu zakupu

artykułów trwałego użytku i maszyn rolniczych, upodabniania się wymogów życia ludności wiejskiej do ludności miast. Wymaga to istotnie szerokiego rozwoju usług na wsi, zrewidowania aktów prawnych, określających koordynację usług na wsi.

Na zakończenie dwudniowych obrad zabrał głos wicepremier Sejmu — Zenon Kliszko, który wysoko oceniając przebieg plenarnego posiedzenia powiedział, że wnioski i uwagi posłów zostaną skrupulatnie rozważone przez zainteresowane komisje sejmowe i resorty i w miarę możliwości wprowadzone w życie. Dyskusja — powiedział Z. Kliszko — podkreśliła rangę społeczną usług, które są nieodłączną częścią naszej gospodarki narodowej. (PAP)

W Warszawie

## Konferencja „okrągłego stołu” ONZ

W Warszawie rozpoczęła się we wtorek konferencja „okrągłego stołu”, zorganizowana przez Biuro Informacji Publicznej ONZ. Uczestniczy w niej 60 przedstawicieli 31 krajów. Konferencja zorganizowana na wzniesieniu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, trwać będzie do 15 bm. Obradom przewodniczy zastępca sekretarza generalnego ONZ — Jose Rolz-Bennett.

Otwierając konferencję wice minister spraw zagranicznych Józef Winiewicz serdecznie powitał jej uczestników w imieniu rządu polskiego. Nawiązując do 20-lecia EKG mówca podkreślił, że praca jej służy rozwojowi współpracy gospodarczej wszystkich krajów Europy, szczególnie zaś stosunków między Wschodem i Zachodem.

Następnie Jose Rolz-Bennett powitał uczestników konferencji w imieniu U Thanta. (PAP)

## Śmiały atak partyzantów wietnamskich

Z powodu złych warunków atmosferycznych amerykańscy piraci powietrzni musieli zaniechać barbarzyńskich bombardowań północnej części Demokratycznej Republiki Wietnamu. Lotnictwo USA skoncentrowało więc ataki w rejonach południowych DRW. Zrzucono bomby na trzy szlaki komunikacyjne między miastem Vinh i strefą zdemilitaryzowaną.

Dokonano także nalotów na 3 mosty usytuowane w odległości 50 km na południe od Vinh oraz na dwa parki samochodów ciężarowych.

W nocy z poniedziałku na wtorek siły patriotyczne dokonały ataku na pozycje amerykańskich „marines” i oddziałów reżimowych znajdujące się w odległości 7 km na północny zachód od Hue. Partyzanci ostrzelali pozycje z rakiet i moździerzy a następnie przypuścili szturm przedostając się do wnętrza obozu. Jedynie przybycie posiłków pozwoliło Amerykanom na utrzymanie stanowisk. Straty poniesione przez amerykańską piechotę morską nie są znane, natomiast straty wojsk sajsjońskich uznano za „lekkie”. PAP

## Spotkanie J. Tito z A. Novotnym

Agencja Tanjug donosi, że na wyspie Brioni odbyły się rozmowy między prezydentem SFRJ J. Broz Tito a prezydentem CSRS A. Novotnym. W atmosferze przyjaźni wymieniono poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, a zwłaszcza na temat konieczności uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie.



Pożegnanie generała de Gaulle'a na lotnisku Okęcie w Warszawie. De Gaulle i E. Ochab przed frontem kompanii honorowej WP.

CAF (2) — Telefoto

## Z obrad Ligi Arabskiej

## Prawdziwe oblicze agresji

W Kairze rozpoczęła się 48 zwyczajna sesja Rady Ligi Arabskiej. Otwarcia obrad dokonał ambasador Maroka w Kairze M. Zentar. Po wygłoszeniu przez niego przemówienia inauguracyjnego, sprawozdanie z prac Rady Ligi Arabskiej złożył jej sekretarz generalny, A. Hasuna.

Podkreślił on, że „Izrael rozpoczął swój atak w dniu 5 czerwca celem rozwiązania większości swych problemów”. Hasuna stwierdził, że Izrael podjął agresję pragnąc zwiększyć swe terytorium, zająć i kontrolować źródła i dopływy Jordanu, zapewnić sobie żeglugę przez Zatokę Akaba i Kanał Sueski.

Hasuna omówił następnie sprawę nacisków wojskowych, politycznych i gospodarczych, które wywierały na ZRA i Syrię. Stany Zjednoczone i W. Brytania. Podkreślił on, że wydarzenia wykazały, iż plany syjonistów i imperialistów przeciwko krajom arabskim, a w szczególności Syrii i ZRA, nawzajem się uzupełniały.

Jak donosi z Waszyngtonu Agencja TASS, rząd Izraela zamierza zakupić od amerykańskiego towarzystwa „Rockwell Standard Corporation” fabrykę samolotów odrzutowych. Przewodniczący rady dyrektor towarzystwa, F. Rockwell oświadczył dziennikarzom, że

kontrakt wartości 25 milionów dolarów przewiduje również szkolenie specjalistów izraelskich w przedsiębiorstwach amerykańskich. Prasa amerykańska pisze, że Departament Stanu nie wyraża żadnego sprzeciwu wobec planowanej transakcji.

Warto tu przypomnieć, że po wojnie arabsko-izraelskiej z czerwca br., rząd USA wprowadził embargo na dostawę amerykańskich samolotów wojskowych dla krajów Bliskiego Wschodu. Militariści izraelscy, korzystając z pobłażliwości monopolu wojskowych w USA, postanowili jednak kupić całą fabrykę, aby sami mogli produkować broń, potrzebną do realizacji ich agresywnych planów. PAP

## POGODA

Jak podaje PIHM — 13 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura od 18 st. do ok. 23 st. Wiatry słabe.



12. bm. w Belwederze odbyła się końcowa faza rozmów polsko-francuskich. Na zdjęciu: pierwszy z prawej — prezydent de Gaulle, z lewej premier J. Cyrankiewicz, przewodniczący Rady Państwa E. Ochab i minister A. Rapacki.

## Do widzenia Generale!

## Prezydent Francji opuścił Polskę

W. Gomułka, E. Ochab i J. Cyrankiewicz zaproszeni do Paryża

Oficjalna wizyta prezydenta Republiki Francji Charles de Gaulle'a, który przebywał w naszym kraju wraz z małżonką na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab, została zakończona.

Uroczyste pożegnany na lotnisku Okęcie przez członków najwyższych władz Polski oraz społeczeństwo stolicy, generał de Gaulle powrócił we wtorek do Paryża.

a następnie Cz. Wycechem, S. Kulczyńskim, I. Loga-Sowińskim, B. Podędnym, Z. Kliszko, J. K. Wende, E. Szyrem, P. Jaroszewiczem, M. Spychalskim, M. Naszkowskim.

Po odegraniu przez orkiestrę „Marsylianki” i „Mazurka Dąbrowskiego”, prezydent Francji w towarzystwie Edwarda Ochab, przy dźwiękach marsza generalnego, przeszedł przed frontem kompanii honorowej WP. Następnie pożegnał się z członkami gabinetu. W ich imieniu dobrej podróży życzył prezydentowi wicepremier Z. Nowak. Dziekan korpusu dyplomatyczny

„Marsylianki” i „Mazurka Dąbrowskiego”, prezydent Francji w towarzystwie Edwarda Ochab, przy dźwiękach marsza generalnego, przeszedł przed frontem kompanii honorowej WP. Następnie pożegnał się z członkami gabinetu. W ich imieniu dobrej podróży życzył prezydentowi wicepremier Z. Nowak. Dziekan korpusu dyplomatyczny

Dokończenie na str. 2

## Głęboka i żywotna jest nasza przyjaźń

## Deklaracja polsko-francuska

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Edwarda Ochab, gościli w Polsce od 6 do 12 września 1967 r. prezydent Republiki Francuskiej i pani de Gaulle.

Prezydent Republiki Francuskiej, któremu towarzyszył minister spraw zagranicznych, Maurice Couve de Murville a w pierwszych dniach podróży — minister oświaty, Alain Peyrefitte, zwiedził różne regiony Polski, zapoznając się z różnymi aspektami obecnej rzeczywistości polskiej.

Naród polski zgotował generałowi de Gaulle'owi niezwykle gorące przyjęcie. Dowodzi to, jak trwałe i żywe są uczucia głębokiej przyjaźni łączące od wieków oba narody.

Generał de Gaulle odbył rozmowy z Władysławem Gomułką, Edwardem Ochabem i Józefem Cyrankiewiczem.

Celem pierwszej wizyty szefa państwa francuskiego w Polsce było nie tylko zacieśnienie nie rozlicznych więzi, które łączą oba kraje, ale również danie wyrazu wspólnym poglądom Polski i Francji w licznych zagadnieniach. Wizyta podkreśliła wspólną troskę obu stron o zapewnienie trwałego pokoju w Europie.

Rozmowy toczyły się przez 45 minut. Po ich zakończeniu prezydent de Gaulle powrócił do swej rezydencji w Wilanowie.

☆

Na uroczystość pożegnalną, na lotnisku Okęcie przybyły liczne delegacje mieszkańców Warszawy. Zapełnione były także ulice stolicy, tak jak pod czas powitania prezydenta Francji przed tygodniem. Całą uroczystość transmitowała Telewizja Polska a wraz z nią Interwizja i Eurowizja.

Na lotnisko przybyli członkowie najwyższych władz, członkowie Rady Państwa, Prezydium Sejmu, członkowie gabinetu. Przybył też cały korpus dyplomatyczny.

Podczas przejazdu ulicami Warszawy prezydentowi towarzyszyli: Edward Ochab, Adam Rapacki i członkowie misji specjalnej. Po przybyciu na Okęcie generał de Gaulle i jego małżonka wymienili po żegnane uściski dłoni z polskimi przywódcami, z którymi tak często spotykali się w czasie minionego tygodnia: z W. Gomułką, J. Cyrankiewiczem

Podkreślono, że coraz ściślejsza współpraca między Polską a Francją stanowi pozytywny wkład do sprawy odprężenia, porozumienia i pokoju w Europie. Postępy uzyskane już na drodze odprężenia pozwalają zakładać korzystną ewolucję, która stopniowo powinna umożliwić stworzenie w ramach europejskich koniecznych warunków dla zbadania i rozwiązania problemu bezpieczeństwa, a także innych wielkich problemów istniejących jeszcze w Europie, a zwłaszcza problemu niemieckiego.

Uregulowanie tych problemów może nastąpić tylko za zgodą wszystkich zainteresowanych krajów.

Przedmiotem wymiany poglądów była sytuacja w Wietnamie. Oba rządy potępiają wojnę, której stałe nasilenie zagraża bytowi narodu wietnamskiego, podważa bezpieczeństwo krajów sąsiadujących i stanowi główną przeszkodę dla odprężenia międzynarodowego. Są one przekonane, że jedynie zaprzestanie obcej interwencji i powrót do układów genewskich z 1954 r. pozwoli na osiągnięcie trwałego pokoju.

Dokończenie na str. 2

## Depesza z pokładu samolotu

Jego Ekscelencja Pan Edward Ochab Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Zanim opuszczę przestworza Polski pragnę, Panie Przewodniczący, jeszcze raz powiedzieć Panu jak głęboko odczułem wspaniałe i nadzwyczajnie wzruszające przyjęcie, jakie rząd i naród pańskiego wielkiego kraju zgotowały Francji poprzez moją osobę. Wykonałmy wspólnie dobrą pracę dla przyszłości naszych stosunków, dla porozumienia całej Europy i dla pokoju.

W tym przekonaniu proszę Pana, Panie Przewodniczący, o przyjęcie zapewnień mego wysokiego i serdecznego szacunku oraz uczuła osobistej wdzięczności dla Pana i Pani Ochab, jakie opuszczając Polskę wyrażam w imieniu mojej małżonki i własnym.

Charles de Gaulle



# Praktyczne sprawy usprawnienia handlu

## Obrady konferencji naukowej

W Kołobrzegu zakończyła obrady konferencja naukowa poświęcona problemom operatywnych metod zarządzania handlem. Organizatorem tej konferencji, w której udział wzięło blisko 100 osób — naukowców i praktyków — była Szkoła Główna Planowania i Statystyki oraz ZSS „Społem” w Warszawie.

W obradach uczestniczyli ekonomiści i handlowcy z CSRS, Francji i NRD. O niektórych problemach poruszonych w toku konferencji poinformowała PAP prezes Zarządu ZSS „Społem” w Warszawie — Irena Strzelecka.

Pożytywnym aspektem kołobrzecznego spotkania — powiedziała na wstępie I. Strzelecka — była możliwość szerokiej wymiany opinii między przedstawicielami praktyki, a więc pracownikami handlu i naukowcami. Trzeba bowiem stwierdzić, iż wiele problemów teoretycznych związanych z zarządzaniem handlem i jego strukturą nie znalazło dotychczas odbicia w badaniach naukowych.

## „Urodzeni nad Odrą

Nysą i Bałtykiem“

## Zakończenie konkursu „Nurtu” i IZ

Wczoraj w poznańskim Domu Prasy odbyło się spotkanie uczestników konkursu pamiętnikarskiego pn. „Urodzeni nad Odrą, Nysą i Bałtykiem” z organizatorami konkursu: redakcją miesięcznika społeczno-kulturalnego „Nurt” i przedstawicielami Instytutu Zachodniego. W trakcie spotkania członek jury konkursu doc. dr Zygmunt Dulcowski wręczył dyplomy laureatom konkursu oraz złożył im gratulacje w imieniu organizatorów imprezy. Podobne gratulacje złożył im również red. naczelny „Nurtu” — Krzysztof Kostyrko.

Jak już informowaliśmy pło- nem konkursu jest 167 pamiętników młodych obywateli Ziemi Zachodnich. Stanowią one niezwykle interesujący dokument dla socjologów mówiący o stosunkach najmłodszych obywateli Ziemi Zachodnich do problemów swego regionu. Jak zapowiada redakcja „Nurtu” materiały z tego konkursu zostaną ogłoszone drukiem w formie książkowej. Przypominamy, że I nagrodę w konkursie otrzymali: Barbara Dolecka z woj. gdańskiego i 16-letni uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy — Zbigniew Truszkowski. Pełną listę nagrodzonych zamieszcza sierpniowe wydanie „Nurtu”. (ob)

## Zjazd fizyków w Lublinie

## 100-lecie urodzin M. Skłodowskiej-Curie

W Lublinie zainaugurowano 12 bm. obchody 100-lecia urodzin Marii Skłodowskiej-Curie.

Obchodom poświęcono pierwszy dzień obrad rozpoczętego we wtorek 20 Ogólnopolskiego Zjazdu Fizyków, w którym o-bok 650 reprezentantów z całego kraju udział biorą fizycy Węgier i Związku Radzieckiego. (PAP)

## Telefony

\* Wczoraj, wcześniej rano, na Moście Dworcowym, ciężarówka zderzyła się z tramwajem linii nr „12”. Obydwa pojazdy zostały poważnie uszkodzone. Krakę spowodował kierowca ciężarówki, który nie udzielił pierwszeństwa przejazdu tramwajowi.

\* Linia nr „12” miała wczoraj wyraźnego pecha, gdyż po zdarzeniu na ul. Głogowskiej, drugi po- ciąg tej linii został wyłączony z ruchu. Również i w tym wypadku przyczyną stał się kierowca ciężarówki, który wślazł się do ruchu, zjechał drogę tramwa- jowi.

\* Na Junikowie, w czasie pra- cy, rama konstrukcji stalowej u- derzyła w głowę Jerzego B. Str- alić na przytomność, odnosząc po- nadto wstrząs mózgu i rany głow- y. Przewieziono go do szpitala. (za)

Drzwi serwisu Informacyjny  
opracował Janusz Marciszewski

## Przerwanie ognia na granicy indyjsko-chińskiej

Ministerstwo Obrony Indii podało — donosi Agencja Reute- ra z Delhi — że we wtorek we wczesnych godzinach popo- łudniowych nastąpiło przerwa- nie ognia między wojskami In- dii i ChRL na granicy między Sikkim a Tybetem. Strzały u- mlikły wkrótce po zapropono- waniu przez Indie formalnego zawieszenia broni od godz. 5.30 w środę. Propozycję tę za- wiera nota przekazana ambasa- dzie ChRL w Delhi.

PAP

## Problem białych najemników na konferencji w Kinszasie

Pierwsze zamknięte posiedzenie szefów państw afrykań- skich postanowiło, że sprawa działalności białych najemni- ków w Afryce będzie przedmiotem debaty na plenarnej se- sji konferencji OJA.

Korespondent Agencji Reute- ra informując o tym zaznacza, że w tej chwili nie wiadomo jeszcze, czy przywódcy afry-kańscy ograniczą się do dekla- racji popierającej rząd kongijs- ki, który od pierwszej chwili niepodległości Konga, tzn. od 1960 roku stale narażony był na działalność białych najemni- ków, czy też przeprowadzą dys- kusję na temat podjęcia wspól- nej akcji przeciwko najemni- kom.

Najemnicy wywołali oburze- nie i nienawiść całej Czarnej Afryki, ale działalność ich kon- centruje się głównie w Kon- gu.

We wtorek na trzygodzin- nym posiedzeniu uczestnicy

## Do widzenia Generale!

Dokończenie ze str. 1

nego w Polsce — ambasador ZSRR A. Aristow pożegnał ge- nerała w imieniu wszystkich akredytowanych w Warsza- wie dyplomatów. Generał po- dziękował dziekanowi i człon- kom korpusu dyplomatycznego za życzenia szczęśliwej dro- gi, a zwracając się do A. Ari- stowa poprosił go o przekazanie pozdrowień L. Breżniewowi, N. Podgornemu i A. Kosy- ginowi.

Jak to stało się zwyczajem generała, podczas spotkań ze społeczeństwem, ostatnie sło- wa de Gaulle'a na ziemi pol- skiej były wypowiedziane po- lsku. Ścisnąc dłonie, generał powiedział: „Dziękuję bardzo”, „Niech żyje Pol- ska”!

Przed wejściem do samolo- tu prezydent Francji odebrał defiladę kompanii honorowej, po czym kierując się do samo- lotu jeszcze raz ponowił swo- je zaproszenie przywódców pol- skich do odwiedzenia Francji.

Prezydent Francji wszedł na- stępnie do samolotu „caravel- le”, który po chwili wystarto- wał w kierunku Paryża. Samo- lotowi towarzyszyła do gra- nicy honorowa eskorta samo- lotów odrzutowych. (PAP)

# Deklaracja polsko-francuska

Dokończenie ze str. 1

wola położyć kres konfliktowi i zapewnić narodowi wietnam- skiemu prawo do stanowienia o swym losie.

Rozmowy dotyczyły także sy- tuacji na Bliskim Wschodzie. Rozmówcy wymienili poglądy na temat tego problemu i stwierdzili, że ich konkluzje są na ogół bliskie.

Obie strony omówiły ważną rolę, jaką Organizacja Naró- dów Zjednoczonych może speł- nić w dziedzinie utrwalenia pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, przy czym jej działalność winna opierać się na ścisłym przestrzeganiu za-

sad i zaleceń Karty Narodów Zjednoczonych.

Generał de Gaulle i polscy me- zo wie stanu rozpatrzyli stosunki pol- sko-francuskie we wszystkich dzie- dzinach i stwierdzili, że zadowole- niem, że rozszerzyły się one i oży- wiły. Zdecydowali oni uczynić wszystko dla pogłębienia tego ko- rzystnego rozwoju.

W dziedzinie gospodarczej obie strony stwierdziły stały i korzyst- ny wzrost wzajemnej wymiany i uznali, iż istnieją dalsze możliwo- ści jej rozwoju. Wyrażili one na- dzieję, że ta wymiana handlowa będzie rozwijała się pomyślnie w dalszym ciągu i stwierdzili mię- dzy innymi znaczenie długoter- minowych umów i kontraktów.

Zalecono, aby w tym duchu mieszana komisja przewidziana polsko-francuskim układem han- dlowym, która zbierze się w pa- ździerniku 1967 r. rozpatrzyła pro- blemy wymiany handlowej, a w szczególności eksportu polskiego do Francji.

Wspólnym dążeniem obu rządów jest ustanowienie trwałej współ- pracy między Polską a Francją w dziedzinie gospodarczej i prze- mysłowej. W związku z tym po- stanowiono działać zgodnie z wy- tycznymi komisji współpracy, któ- ra zebrała się w końcu maja w Paryżu.

Podkreślono znaczenie rozszerze- nia współpracy naukowej i tech- nicznej w oparciu o umowę pod- pisaną w 1966 r. Zgodnie z tą umó- wą, przewiduje się zorganizowanie w najbliższej przyszłości sympo- zjów, wymian naukowych, tech- ników i młodych specjalistów, jak również prowadzenie wspólnych badań.

Obchód w 1967 r. setnej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie stał się dobrym wyrazem zwią- zku łączących naukę polską i francuską.

Wizyta generała de Gaulle'a u- wypoklikała stare tradycje wię- zów kulturalnych, wciąż ży- wych w świadomości obu na- rodów. Stwierdzono, że pol-

sko-francuska wymiana kultu- ralna rozwija się w sposób za- dowalający w ramach układu kulturalnego, podpisanego w Warszawie w dniu 20 maja 1966 r. Oba rządy postanowiły rozwijać naukę języka polskie- go we Francji i francuskiego w Polsce.

Generał de Gaulle i polscy me- żowie stanu ocenili z wiel- kim zadowoleniem wyniki wi- zyty, która świadczyła o głębi i żywotności przyjaźni polsko- francuskiej. Wyrazili oni rów- nież zadowolenie z atmosfery zaufania, jaka cechowała ich rozmowy. W celu wzmocnienia kontaktów między obu kraja- mi i dalszego zacieśnienia współpracy politycznej, obie strony postanowiły odbywać regularne konsultacje w spra- wach interesujących Polskę i Francję.

Generał de Gaulle zaprosił Władysława Gomułę, Edwarda Ochabę i Józefa Cyrankie- wicza do złożenia oficjalnej wi- zyty we Francji. Zaproszenie to zostało przyjęte z zadowole- niem. Termin zostanie ustalo- ny w czasie późniejszym na drodze dyplomatycznej.

PAP

## Po powrocie z Polski:

## „To była naprawdę wspaniała podróż”

We wtorek po południu o go- dzinie 16 na paryskim lotnisku Orly wylądował specjalny sa- molot „Caravelle”, na którego pokładzie powrócił z Polski do Francji gen. de Gaulle wraz z małżonką, ministrem Couve de Murville oraz towarzyszącymi mu osobistościami.

Prezydenta Republiki wita- li: premier G. Pompidou, mi- nister sił zbrojnych P. Mes- mer oraz charge d'affaires S. Staniszwski, któremu generał oświadczył, że jest bardzo za- dowolony z wizyty.

Po wysłuchaniu „Marsylianki” i odebraniu honorów kom- panii wojskowej z pocztem sztandarowym, gen. de Gaulle przeszedł do salonu, w którym przywitał się z grupą dyploma- tów polskich, do których zwró- cił się ze słowami:

„To była naprawdę wspania- ła podróż: Warszawa, Kra- ków, Katowice, Gdańsk. Na- prawdę wspaniała — powtó- rzył. Myślę, że ta podróż bę- dzie miała wpływ nie tylko na stosunki dwustronne, ale i mi-ędzynarodowe. Naprawdę po- dróż była wspaniała”.

Generał de Gaulle został oto- czony przez członków swojego rządu, z którymi w pogodnym nastroju dzielił się przez chwi- lę wrażeniami z podróży do Polski.

Następnie prezydent Repu- bliki w towarzystwie premie- ra Pompidou odjechał samo- chodem do Paryża, do Pałacu Elizejskiego. (PAP)

## Konkurs na film amatorski

W związku z obchodami 50 rocz- nicy Wielkiej Socjalistycznej Re- wolucji Październikowej — Tele- wizja Polska i Radzieckiej ogła- szają w swoich krajach konkurs na film amatorski.

W Polsce organizatorami konkur- su są: Telewizja Polska, Towaryst- wo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Federacja Amatorskich Klu- bów Filmowych.

Tematem konkursu jest przy- jaźń między narodami radzieckimi i polskimi. Do konkursu dopuszczo- ne zostaną filmy zrealizowane przez filmowców amatorskich na- tężnie 16 mm, niezależnie od okre- su ich realizacji.

Zamknięcie konkursu nastąpi 1 października 1967 r. Autorom 10 najlepszych filmów przyznane zostaną nagrody, m. in. wycieczki do ZSRR. Nagrodzone filmy będą w polskim i radzieckim pro- gramie telewizyjnym. Ponadto na- grodzone i wyróżnione filmy do- puszczone zostaną do festiwalu fi- lmów amatorskich, jaki organizu- je TPRP w kilku miastach woje- wódzkich.

Filmy konkursowe należy zgła- szać na adres komisarzy konkur- su: „Telewizja Katowice” z napi- sem „Konkurs przyjaźni polsko- radzieckiej”. (PAP)

## Sprostowanie

We wczorajszej notatce w rubry- ce „półoficjalnie” pierwsze zda- nie powinno brzmieć: Na łamach „Washington Post” (30 ubm.), pu- blicyści Evans i Novak, piszą o- zdeterminowaniu (a nie oczywi- ście „zdetronizowaniu” jak my- ślnie „zdetronizowano wczoraj”), Lyn- dona Johnsona.

Przepraszamy.

## Depesza Kosygina do konferencji OJA

Przewodniczący Rady Mini- strów ZSRR, A. Kosygin, wy- stosował do konferencji szefów państw i szefów rządów krajów należących do Organizacji Jed- ności Afrykańskiej depeszę, w któ- rej wyraża przekonanie, że kon- ferencja ta, która rozpoczęła ob- rady w poniedziałek w stolicy Konga, Kinszasie, przyczyni się do umocnienia jedności oraz ze- spolenia narodów afrykańskich i ich walce antyimperialistycznej i antykolonialnej.

A. Kosygin podkreśla, że w wa- runkach imperialistycznej agresji w Wietnamie, oraz zbrojnej oku- pacji terytorium ZRA i innych krajów arabskich, jak również jawnej zbrojnej ingerencji w sprawy Demokratycznej Republi- ki Konga — szczególne znaczenie ma wspólne zdecydowane dzia- łanie wszystkich milujących pokój krajów i narodów w walce prze- ciwko imperializmowi, o likwidację ostatnich twardych kolonializ- mu i rasizmu, oraz o zapewnienie trwałego pokoju i powszech- nego bezpieczeństwa. (PAP)

## Anglicy opuścili Mały Aden

We wtorek wojska brytyjskie wycofały się z Małego Adenu i przekazały swój obóz wojskowy wraz z wszystkimi urządzeniami (wartości 14 mln funtów sterlin- gów — jak pisze Reuter) armii po- łudnioworabiskiej.

Na ratuszu w Małym Adenie za- wisła czerwono-biało-czarna flaga Narodowego Frontu Wyzwolenia.

Mały Aden jest twierdzą Naró- dowego Frontu Wyzwolenia, orga- nizacji rywalizującej z Frontem Wyzwolenia okupowanego połud- niowego Jemenu (FLOSY).

Agencja MEN informuje, że na- rece prezydenta Naseru wpływa wiele apeli członków obydwu ry- walizujących ze sobą partii w Po- łudniowej Arabii, by wywarł oso- bisty wpływ na obie partie, aby nie dopuścić do wojny domowej, na której skorzystałby tylko im- perialiści. (PAP)

# Doniosła wymowa wizyty

Wizyta prezydenta Francji — gen. Charles de Gaulle'a dobiegła końca. Jej przebieg, jej atmosfera w pełni odpowiadają tym ocze- kiwaniom, jakie zarówno ze strony Francji jak i Polski do tej wizyty przywiązywano. Jej znaczenie jest niezwykle doniosłe zarów- no dla dalszego rozwoju wzajemnych stosun- ków między obu naszymi krajami, jak i dla współdziałania Polski i Francji na rzecz po- koju i odprężenia; przede wszystkim oczy- wiście, w Europie, ale także i w innych czę-ściach świata.

Wizyta i jej wyniki są wyrazem konse- kwentnego realizowania podstawowych zało- żeń polskiej polityki zagranicznej, zmierzają- cych do umocnienia bezpieczeństwa Europy i utrwalenia pokoju w całym świecie, do poko- jowej współpracy — w imię tych celów — wszystkich państw bez względu na różnice ustroju społecznego. Leżą one także na linii tych inicjatyw francuskiej polityki zagranicz- nej, związanych z nazwiskiem prezydenta de Gaulle'a, które W. Gomułka w swoim wystą- pieniu na forum Sejmu nazwał inicjatywami „śmiały i budzący szacunek. Fakt, że sama wizyta i jej wyniki stanowią logiczne następstwo polityki zagranicznej obu naszych krajów stanowi gwarancję ich trwałości. Za- powiedziane w końcowym komunikacie kon- sultacji polsko-francuskie i wizyta naszych czołowych przywódców we Francji pozwola- na kontynuowanie i owocne rozwijanie tej współpracy, w której świetle stanowią tak nie- zwykły ważny etap.

Należy podkreślić, iż w toku rozmów pol-

sko-francuskich uzgodniono, że sprawa bez- pieczeństwa europejskiego wymaga poszano- wania suwerenności narodowej, integralności terytorialnej i nieingerencji w sprawy we- wnętrzne wszystkich państw europejskich. Szczególnie zaś rozwiązanie problemu niemieckiego wymaga zgody wszystkich zainte- resowanych krajów.

Wyjątkowa serdeczność, z jaką Polska po- witała prezydenta Francji stanowi dodatkowy moment podnoszący rangę i znaczenie tej wizyty. Jak to powiedział Władysław Gomu- lka — gen. de Gaulle „zdobył dla siebie i dla Francji szczególne miejsce w sercu narodu polskiego” dzięki stanowisku jakie już w 1944 r. zajął w sprawie granicy zachodniej Polski. Jest rzeczą zrozumiałą, iż potwierdze- nie tego stanowiska przez prez. de Gaulle'a w Polsce — w Warszawie i Zabrzu — po- siada szczególnie doniosłą wymowę i zostało przez społeczeństwo polskie powitane z naj- większym zadowoleniem.

Echa, jakie wizyta prezydenta Francji wy- wołała poza Polską świadczą o tym, że także zagranica oceniła należycie doniosłe znacze- nie tego wydarzenia.

Jak było do przewidzenia — wizyta i jej pomyślny przebieg wywołały niezadowolenie określonych kręgów w Niemieckiej Republice Federalnej. Nie należy się temu dziwić. Rzeczy- wiste odprężenie, któremu służyła wizyta pre- zydenta Francji w Polsce nie leży na linii po- lityki prowadzonej przez te kręgi zachodnio- niemieckie.

(Interpress)





Na zdjęciu — fragment wystawy dotyczący początków hitlerowskiej okupacji w Polsce.

## Armia Poznań w kampanii wrześniowej

Taki właśnie tytuł nosi interesująca wystawa w poznańskim Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka. Jej współorganizatorem jest Okręg ZBoWiD, który dostarczył poszczególne eksponaty. Celem wystawy jest pokazanie udziału Armii Poznań we wrześniowych zmaganiach z hitlerowskimi armiami, a także początków niemieckiej okupacji w Polsce.

Trzon wystawy stanowią dokumentalne zdjęcia, głównie reprodukcje wydawnictw albowym, rysunków i dokumentów. Seria zdjęć przedstawia zatem działania Armii Poznań zwłaszcza w okresie pamiętnej, krwawej bitwy nad Bzurą. Ten komplet uzupełniają dwa barwne plansze, ilustrujące pierwszą i trzecią fazę walk nad Bzurą. Wiele zdjęć, to dokumenty hitlerowskiego bestialstwa w pierwszych dniach okupacji ziem polskich. Oglądamy zatem egzekucje na cywilnej ludności wielkopolskich miasteczek, wygładanie polskich cmentarzy do

Rzeszy i Generalnej Guberni, sceny rozstrzeliwania polskich jeńców wojennych i wiele innych. Wszystko to wymownie ilustruje faszystowski terror i stanowi jego niezaprzeczalną dokumentację.

Na wystawie w Empiku zgromadzono także szereg zdjęć dowódców jednostek Armii Poznań, m. in. — gen. Tadeusza Kutrzeby i szefa sztabu, płk. dypl. St. Lityńskiego.

Całość ekspozycji uzupełniają gabloty z różnymi pamiątkami z okresu tragicznego września oraz działaniami polskich żołnierzy na różnych frontach wojennego teatru. Ekspozycje — przeplatane także dokumentami w postaci wojskowych legitymacji, dyplomów, wycinków z gazet itp. — pochodzą z prywatnych zbiorów członka ZBoWiD w Poznaniu, Witolda Francuziaka.

Wystawę w poznańskim klubie należy polecić szczególnie uwadze młodzieży, która tutaj doskonale okazję zapoznania się z wieloma dokumentalnymi aspektami tragicznego września 1939 roku. (c)



Na zdjęciu powyżej — piechota polska odpiera zmasowany atak hitlerowskich czołgów.

Niemiecka piechota i wojsko pancerne (na zdjęciu — po lewej) często napotykały na bohaterski opór polskiej artylerii przeciwpancernej. Powyższy rysunek przedstawia właśnie jeden z fragmentów wrześniowych walk: przeważającymi siłami wroga.

Fot. (3) — K. Przechodźki



ALEKSANDER A. SWIRIDOW

## -bataliony

Nasza dywizja weszła w skład tej armii. Zaczęliśmy przygotowywać się do operacji, od której wiele zależało. Ćwiczyliśmy podczas mrozu, zawieli, wówczas kiedy nie było ani środków łączności, ani tyłów, ani sztabów. Na czele 5 armii uderzeniowej stanął doświadczony wojskowy — generał M. M. Popow. Wziął się do rzeczy bardzo energicznie. Jego twarzą, zdecydowaną ręką odczuwało się na każdym kroku. Uporządkował łączność przez sąsiadujące z nami armie, które również przejęły na siebie zaopatrzenie nas w prowiant, amunicję i sprzęt.

W walce z przeciwnościami czas mijal błyskawicznie. Wreszcie u dowódcy dywizji odbyła się narada. 258 dywizja piechoty dowodził pułkownik J. Fursin. Ucieszył nas. Szeroką dłoń odciął dym własnego papierosa i po chwili milczenia powiedział:

— Wracam od dowódcy armii. Hitler postanowił za wszelką cenę pomóc Paulusowi. Zgrupowanie generała Hollidta według danych naszego wywiadu otrzymało wiele czołgów, samolotów, wiele dywizjonów artylerii oraz pododdziały znajdujące się do tychczas w rezerwie. Do 5 armii uderzeniowej włączono pięć dywizji piechoty, trzeci gwardyjski korpus kawaleryjski i nowo sformowany siódmy czołgowy korpus generał-majora Rotmistrza. Zadanie armii — rozbić wroga i silnym klinem wciąć się w środek jego przyczółka.

Spojrzelismy na siebie z dowódcą pułku: naruszono zwyczajną, wydawałoby się doskonale sprawdzoną, taktykę okrążenia przeciwnika skrzydłami. Wszystko jednak zależy od miejsca, czasu i warunków. Przyjemnie nam było słyszeć, że nieodczekał na postanowienie spowodowane było realną sytuacją na przyczółku ryczkowskim.

— Jutro rano, — ciągnął dowódca dywizji — idziemy do ataku.

# Nałogowy alkoholik kierownikiem

Refleksje z sali sądowej

Jednym z dowodów w sprawie, o której poniżej, jest pismo Zakładu Medycyny Sądowej stwierdzające, że:

„Badana krew obywatela A. D. wykazała 3,14 promille alkoholu etylowego”. W takim, kwalifikującym do izby wytrzeźwień, stanie Antoni D. 9 listopada ubr. pełnił do godziny 16 funkcje kierownika sklepu meblowego. Później nadeszła żona, zamknęła sklep i od prowadziła ledwo trzymającą się na nogach męża do domu.

Kilka minut później przechodnie zauważyli dym wydobywający się ze sklepu. Zawiadomiono o tym straż pożarną, która po przybyciu na miejsce wy padku ustaliła, że źródło ognia znajduje się pod podłogą pomieszczenia magazynowego. Natychmiast oderwano więc nadpalone deski i po kilkunastu minutach pożar ugaszono. Wówczas strażacy stwierdzili, że pod podłogą znajdowały się różnego rodzaju odpady, które zapaliły się od niedopałka papierosa.

Wśród odpadów znaleziono również 14 butelek po wódce. Podczas pożaru nie spłonął ani jeden mebel. Jednakże w związku z tym, że zdarzyło się to w dniu zaplanowanej inwentury sklep zamknięto. 14 listopada rozpoczął się remanent kontrolny. Przed przystąpieniem do spisania mebli znajdujących się na parterze nastąpiła krótka przerwa. Wówczas to przewodniczący komisji inwentaryzacyjnej zauważył, że pracownik przydzielony do pomocy kierownikowi sklepu znosi ze strychu — spisane już meble — na parter. Inwenturę przeprowadzono więc od nowa. „Wyskoczyło” manko w wysokości około 130 tys. zł.

Nie do przyjęcia jest teza, że opisane wyżej niecodzienne fakty stanowiły zaskoczenie dla zarządu spółdzielni i części mieszkańców powiatowego miasta S. Są to bowiem fakty, które można przewidywać, jeśli funkcje kierownictwa sklepu pełni nałogowy alkoholik. Na przełomie roku 1965/66: Antoni D. zaczął pić na umór, często w sklepie z przygodnie poznanymi znajomymi. Niejednokrotnie stwierdzali to klienci i żalili się w zarządzie GS. Wiedziała o tym żona i dlatego często przychodziła przed zamknięciem sklepu, by odprowadzić męża do domu. Zorientowana była również MO: 6 lutego 1966 roku funkcjonariusz stwierdził, że drzwi sklepu są otwarte, a Antoni D. — szef i personel w jednej osobie — kompletnie pijany leży na podłodze.

Obecnie w toku postępowania karnego, zarząd GS nie tai, że wiedział o nałogu Antoniego D. Do akt sądowych dołączona jest bowiem opinia, w

której czytamy, że 10 lutego ub. roku kierownik otrzymał nagane „za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym i niezabezpieczenie sklepu”. Wiceprezes zarządu zeznał zaś m. in.:

„W 1966 roku Antoni D. zmienił się na gorsze. Zaczął pić nałogowo. Byłem za tym, aby Antoniego D. zwolnić ze skutkiem natychmiastowym...”

Dlaczego tak się nie stało? Wy tłumaczenie tego faktu nie jest stereotypowe. Przywykliśmy już, że radca prawny z reguły podziela zdanie kierownictwa zakładowego. Tymczasem w niniejszej sprawie opowiedział się po stronie pracownika, przy czym w sposób niecodziennie zinterpretował przepisy o zwolnieniu. Oto dalszy ciąg cytatu z zeznań wiceprezesa:

„Radca prawny wyraził sprzeciw argumentując, że stan nietrzeźwości w pracy nie daje podstaw do natychmiastowego zwolnienia pracownika. Najwyżej można mu dać wypowiedzenie...”

Taka była ocena incydentu z 6 lutego 1966 roku. Skończyło się na naganie. A później, nawet i tego rodzaju kary dyscyplinarnej nie wymierzono Antoniemu D., choć nadal zaglądał on do kieliszka. Święta cierpliwość wyczerpała się dopiero pod koniec października ub. roku: kierownikowi wypowiedziano pracę.

W okresie od lutego do października 1966 roku nie tylko więc godzono się na fakt, że na stanowisku kierownika znajduje się nałogowy alkoholik, ale nadto nie zaostrzono wobec niego kontroli. Wystarczy powiedzieć, że od marca do listopada 1966 r. w sklepie meblowym nie odbyła się ani jedna inwentura. Ponadto księgowość spółdzielni kontrolowała dokumentację sklepu jedynie od strony formalnej. Jeśli np. stwierdzono kilkudniową przerwę we wpłacie utargów to przyjmowano za dobrą mo-

netę oświadczenie Antoniego D., że w tych i w tych dniach nie zainkasował gotówki. O tym, by analizować dokumentację, w szczególności dotyczącą sprzedaży i wpłat — nikt nie myślał.

Na dodatek nieprawidłowo zorganizowano obieg dokumentacji i fakturowanie sprzedaży w PZGS w mieście S. Meble były wydawane z magazynu na podstawie dowodu „magazynu wyda”, który to dowód w dokumentacji sklepu Antoni D. uwidaczniał dopiero po otrzymaniu faktury. A tę otrzymywał z 2—3 tygodniowym opóźnieniem. Stwarzało to duże możliwości różnych manipulacji. Np. 8 lutego 1966 r. podczas inwentury Antoni D. podał do spisu 200 krzesel w cenie po 125 zł sztuka (w rzeczywistości jedno kosztowało 79 zł). Komisja inwentaryzacyjna dała temu wiarę, nie było bowiem faktury (PZGS wystawił ją dopiero 4 marca). Z tych właśnie względów (nieprawidłowy obieg dokumentacji w PZGS) częściowo usprawiedliwić można komisję inwentaryzacyjną, które w 1965 roku czterokrotnie gościły w sklepie meblowym, ale manka nie ujawniły, choć było ono pokalne.

Sprawa Antoniego D. stanowi wymowną ilustrację do tezy, że w walce z przestępczością gospodarczą obok represji należy dążyć do likwidacji źródeł powstawania nadużyć: złej organizacji pracy, niewłaściwego doboru kadr, słabości kontroli społecznej (a propos: co robiły w S. rada nadzorcza i komitet sklepowy?). Gdyby o tym pamiętał zarząd spółdzielni, to Antoni D., który tak skrupulatnie wykorzystywał wszelkie mankamenty ułatwiające nadużycia, prędko zakończyłby swoją przestępczą karierę. Smutne, że trwała ona od marca 1964 do listopada 1966 roku.

MICHAŁ ŁUCZAK

## Kiedy to będzie w sklepach?

Mamy nierzadko okazję oglądać osiągnięcia naszej goźnictwa. Naprawdę piękne, modne i praktyczne sukienki, piaszce, sweterki itp. wyroby przemysłu odzieżowego, dziewiarskiego skózanego. Oglądamy je na pokazach mody, na różnorodnych wystawach, na targach, w tygodnikach na kronice filmowej. Oglądamy i niezmieniamy od lat pytamy: „Kiedy to będzie w sklepach?”

Jest to postawa logiczna, wynikająca z wieloletnich doświadczeń, że co innego na pokazach, wystawach itp., a co innego — w szarej rzeczywistości handlowej...

Pomijam tu trudności wytwórców w dziedzinie surowców, mody produkcyjnej, kooperacji itp. zjawisk typu katastroficznego, powodujących ponoć owe rozbieżności między wzorami a sklepową masówką. Chciałbym natomiast zająć się jedną tylko przyczyną. O tyle ważną, że stosunkowo łatwą do usunięcia. Chodzi o niepotrzebną mitrę, niewytłumaczoną zwłokę, niezrozumiałe długie czas dzielące moment wykonania wzoru od rozpoczęcia fabrycznej produkcji.

Zaprzysiężony dyrektor fabryki odzieżowej zwierzył mi się kiedyś:

— Panie, jeśli pan myśli, że zaprojektowanie takiej damskiej kiecki, razem z rozkrojami i całą dokumentacją techniczną wystarczy, żeby ją zacząć robić, to się pan grubo myli. To jeszcze nawet nie jest rozdział wstępny. Teraz dopiero zaczynają się selekcje, podkomisje, komisje, oceny przetargowe... I jeżeli w ogóle ten model ostoi się wybrzydaniu wszystkich instancji i trafi na taśmę fabryczną, to nie wcześniej niż za rok. No, za trzy kwartały.

A do sklepów — o parę miesięcy później...

Mój rozmówca nie powiedział jeszcze jednej, a chyba bardzo ważnej rzeczy. Że decydowanie o tym, czy dany model np. sukienki należy ro-

bić tak, a nie inaczej, i czy z materiału w paski, czy w kwiatki — na różnych wysokościach szczeblach zdejmujemy z niego całkowicie odpowiedzialność za zwornictwo odzieży, która z jego fabryki wychodzi...

— Któż zaś jest za to właściwie odpowiedzialny? Praktycznie biorąc — nikt. Odpowiedzialność rozplywa się między podkomisjami selekcyjnymi, komisjami branżowymi, ciałami tak rozbudowanymi i liczebnymi (technologiczne, plastyczne, projektanci, przedstawiciele laboratoriów, zjednoczeń, resortu handlu itp., itd.), że nikt już za nic nie czuje się odpowiedzialny.

Od dawna już mówi się o konieczności pozostawienia zakładowi produkcyjnemu decyzji co do wzorów, jakie mają oferować handlowi. Wszelkie zaś uczone ciała, należałoby obciążyć sprawami ustalania ogólnych wytycznych mody, szkolenia projektantów fabrycznych, opracowywania nowych technologii itp. Pozwoliłoby to nawet paru (pięciu bodaj) fabrykom, na drodze (oczywiście!) eksperymentu, ustalać dla siebie wzory.

Jest to jednak kropla w morzu. Decentralizacja uprawnień w tej dziedzinie obraca się nadal w sferze projektów i zamierzeń.

A przecież kadre projektantów-plastyków przemysłu już naprawdę dobrą. Informację w postaci wytycznych mody — też. I wreszcie w zakładach wytwórczych nie siedzą ludzie niezdolni do podejmowania żadnych decyzji, ślepi wykonawcy odgórných, najbardziej drobiazgowych poleceń...

Ponadto — klient nieśmiało doprasza się łaski, niechby już te wzory z rysownic projektantów trafiły do fabryk, a nie tylko na wystawy i pokazy...

JACEK SZYMAŃSKI



## Francuski tydzień

W prasie codziennej i tygodniowej, w radio i telewizji — tydzień minął pod znakiem Francji i wizyty w Polsce generała Charlesa de Gaulle'a.

Telewizja nasza nie pominęła prawie żadnej okazji do przeprowadzenia bezpośredniej transmisji. Powitanie w Warszawie, wizyta w Krakowie, potem na Śląsku, zwiedzanie Wybrzeża, gdzie General złożył hołd bohaterskim obrońcom Westerplatte, wystąpienie przed Wysoką Izbą Poselską, pożegnanie — wszystko to oglądaliśmy z bezpośrednich relacji — dodajmy, relacji niezłych technicznie.

Można by tu co prawda mieć trochę zastrzeżeń. Na przykład w Zabrzu, kiedy kamery wycelowane były na ulicę, skąd mieli nadjechać Charles de Gaulle i Edward Ochab z towarzyszącymi im osobistościami, sprawozdawca nie bardzo umiał zapisać przedłużających się chwil oczekiwania, nie miał po prostu z góry przygotowanego tekstu „rezerwowego”. Na szczęście usterek było mało i TV dobrze relacjonowała wizytę Prezydenta Francji w Polsce, ukazując nie tylko sympatię Polaków do narodu francuskiego, lecz także nasze niezłomne stanowisko w sprawie granic na Odrze i Nysie i nasze wielkie osiągnięcia gospodarcze na ziemiach zachodnich. Mówiąc o telewizyjnej obsłudze informacyjnej wizyty de Gaulle'a w Polsce, trzeba zwrócić uwagę na — obok bezpośrednich transmisji — obszerną i szybką relację z każdego dnia we wszystkich wydaniach dzienników; na zajęcie się tym problemem w sobotnim „Monitorze” i wreszcie na przemówienie prezydenta Republiki Francji gen. Charlesa de Gaulle'a do narodu polskiego — poprzedzone rzeczowym, informującym wstępem Witolda Malcużyńskiego.

Na tym rejestrze nie kończy się jednak rejestr francuskich pozycji w naszej TV. Pomijając sporą porcję francuskich filmów fabularnych i średniometrażowych, przybliżających polskiemu odbiorcy Francję, pozwalających ją lepiej poznać, wspomnieć tu trzeba programy rozrywkowo-filmowe i specjalnie przygotowane. Do rzędu tych drugich należy pozycja, poświęcona nowym piosenkom francuskim „Paryż — Warszawa”, w której dobru wykonaniu towarzyszyła niebanalna reżyseria i pomysłowa scenografia. Wspomnieć tu też trzeba o starannie i ciekawie przygotowanym teatralnym pt. „Paryż”. Dodatkowych rumieńców temu teatralnejowi dodały wyrównany poziom jego uczestników, którzy mogli zaimponować znajomością Paryża — jego współczesności i historii.

Prawdziwa fala programów, nazwijmy je ogólnie, francuskich zepchnęła na dalszy plan pozostałe pozycje. Niektóre z nich postaramy się krótko omówić. Z satysfakcją trzeba wysunąć na czoło „Raptularz muzyczny”, nadany z Poznania w cyklu „Sesam muzyczny”, cieszący się od dawna zasługą dobrą opinią. Wysoka klasa wykonawców, sprawna reżyseria i — co szczególnie zasługuje na podkreślenie — bardzo nastrojowa i trafna scenografia, złożyły się na program oglądany z przyjemnością. Duży niedosyt natomiast pozostawił poniedziałkowy program pt. „W młodych oczach”, do którego materiału dostarczyły pamiętniki młodzieży z ziem zachodnich, które wpłynęły na konkurs, rozpisany przez redakcję miesięcznika „Nurt”. Pokazanie przez inscenizację dwóch fragmentów pamiętnika ani nie dało wyobrażenia o rezultatach konkursu, ani też nie przyniosło sukcesu artystycznego. Trudno tu krytykować wykonawstwo; w tym przypadku już sam pomysł takiego wykorzystania materiału (skądinąd wiem, że ciekawego i rozmiarami ogromnego) przesądził o wartości programu pt. „W młodych oczach”.

Skoro już o młodzieży mowa, niesposób przemilczeć ostatniego wydania Młodzieżowego Klubu TV „Po szóstej”, w którym — ku memu beznamiętnemu zdziwieniu — prowadzący program próbował wmówić milionowej widowni, że zespół beag-beatowy „Flamingo” z Pragi jest objawieniem artystycznym. Daleki jestem od braku tolerancji w sprawach gustów i upodobań, ale sposób prezentowania tego zespołu oględnie nazwę nieporozumieniem.

Nie wykorzystano chyba w pełni możliwości, które dawał autorom program pt. „Dwunastu gniewnych”, mówiący o proteście grupy ZMW przeciw przekształceniu się klubu wiejskiego w melinę z prywatnym wyszynkiem alkoholu. Program mówił o walce młodzieży z istniejącym stanem rzeczy, długotrwałych i bezskutecznych początkowo interwencjach, które w końcu doprowadziły do ciężko wywalczonych zwycięstw. Niestety, mówił o tym wszystkim w sposób nieciekawym, zaledwie poprawnym. A mógł to być program pasjonujący.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## Z krakowskiej wsi na pomnik w Gnieźnie

W odpowiedzi na apel WKZZ w Poznaniu, napływają do załóg zakładów pracy i indywidualnych ofiarodawców dary pieniężne na budowę pomnika pierwszych władców Polski w Gnieźnie. Akcja zbiórki zatacza coraz szersze kręgi. Niedawno na apel odpowiedzieli mieszkańcy dalekiej wsi Bibice koło Krakowa.

Komitet Organizacyjny Obchodu Jubileuszu 800-lecia wsi Bibice przysłał też, obok przekazu pieniężnego, jednodniową kę jubileuszową o swojej wsi. Z jednodniówki też dowiedzieliśmy się m. in. szeregu ciekawych szczegółów o sympatyce wsi. W 1588 r. założona tam została pierwsza w Polsce szkoła średnia — rodzaj studium przygotowawczego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W czasie I wojny światowej wieś została zrównana z ziemią przez wojska austriackie dla ułatwienia obrony Krakowa. W 1936 roku mieszkańcy wsi wzięli udział w strajkach. Obecnie wieś produkuje w czynach społecznych i akcjach na rzecz swej rozbudowy. Ma nową klubowo-kawiarnię, szkołę ośmioklasową, Dom Ludowy. Przed jubileuszem mieszkańcy uporządkowali drogi i mosty.

(o)



### LITERATURA PIĘKNA

Anatol Stern — „Z motyka na słonce”. Iskry, str. 184, zł. 20. Józef Lenart — „Portret z diamentów”. Iskry, str. 212, zł. 13. Kazimierz Truchanowski — „Pieśń nie zna snu”. PIW, str. 380, zł. 25. Irving Stone — „Pasaż życia”. PIW, str. 518, zł. 15. John O'Hara — „Syn doktora”. PIW, str. 412, zł. 30. Jan Jakub Rousseau — „Przechadzki samotnego marzyciela”. Czyt., str. 195, zł. 15. Philippe Julian — „Delacroix”. PIW, str. 200, zł. 30. Zofia Chądzyńska — „Skrzydło sowy”. PIW, str. 234, zł. 15.

### TEATR

Karol Frycz — „O teatrze i sztuce”. WAiF, str. 298, zł. 36. Allardye Nicoll — „W świecie Arleki”. PIW, str. 196, zł. 50. Stanisław Howski — „Vademecum teatru amatorskiego”. LSW, str. 430, zł. 50.

### INNE

Maksymilian Berezowski — „Ula ni i buchalterzy czyli gwarancja dla Polski”. KiW, str. 258, zł. 18. Walery Masewicz — „Jaki obowiązuje Cię czas pracy”. CRZZ, str. 140, zł. 5. Leszek Kołakowski — „Kultura i fetysze”. PWN, str. 290, zł. 30. CPARA wydała ostatnio: „Tańce narodowe w formie towarzyskiej”, „Gry i zabawy na powietrzu”, „Popularne pieśni i piosenki radzieckie”, „Wśród przyjaciół”.

# Wymowne przemilczenia

„Prawo do wolności w dziedzinie religii realizuje się w społeczności ludzkiej, dlatego też ko rzystanie z niego podlega pewnym określającym je regulom... społeczeństwo cywilnemu przysługuje prawo bronięcia się przeciwko nadużyciom, jakie mogłyby się pojawiać pod pretekstem korzystania z wolności religijnej, troska o taką obronę jest szczególnie obowiązkem władzy cywilnej”.

Są to słowa deklaracji „O wolności religijnej”, uchwalonej przez Sobór Watykański II, uroczystie ogłoszonej przez papieża Pawła VI, obowiązującej cały Kościół rzymskokatolicki.

Tymi słowy Sobór, stając na gruncie realizmu politycznego, uznał powszechnie obowiązujące w świecie zasady prawno-polityczne: wyłącznej suwerenności władzy państwowej na obszarze danego kraju i prawa państwowego wobec wszelkich instytucji i organizacji działających w jego granicach; w tym i wobec kościołów i związków wyznaniowych. Uznał on wynikiem z tych zasad prawo państwa do regulacji, za pomocą ustawodawstwa, swobód religijnych, zakresu granic tej wolności i bronięcia jej i społeczeństwa przed często spotykanymi faktami nadużywania tej wolności dla celów pozareligijnych. Więcej, cytowana deklaracja w innych punktach zupełnie niedwuznacznie wskazuje, że państwo obowiązane jest to czynić w imię zabezpieczenia praw wszystkich obywateli i ich „harmonijnego współżycia”, „dobra społecznego” i tego wszystkiego, co „wchodzi w skład pojęcia porządku publicznego”.

W ten sposób potwierdził Kościół rzymskokatolicki prerogatywy władzy państwowej także wobec siebie. Przyznał słusność i zasadność prawa nadzoru nad sobą, nad jego publiczno-organizacyjną i propagandową działalnością. Jest to oficjalna — potwierdzona najwyższym autorytetem Kościoła, akceptacja tego, co państwa współczesne poczynając od okresu Wielkiej Rewolucji Francuskiej — czynią także wobec Kościoła rzymskokatolickiego.

Cytowane słowa deklaracji i wypływające z nich zasady powinny być więc uwzględnione i przez polską rzymskokatolicką hierarchię kościelną — obo wiązując ją bowiem tak samo, jak kościoły rzymskokatolickie w innych krajach. Ale z tym właśnie dzieje się

rzecz dziwna. Jakkolwiek bowiem z ust niektórych dostojników kościelnych dość często można słyszeć powoływanie się na deklarację „O wolności religijnej”, to zawsze pomija się cytowane słowa. W sposób wymowny przemilcza się sformułowania deklaracji o tym, że to władze cywilne mają prawo i obowiązek regulacji zakresu wolności religijnej (w ramach regulacji wolności sumienia) w taki sposób, by mogli z niej korzystać wszyscy obywatele w identycznych rozmiarach. Ze to władze cywilne w imię porządku i spokoju publicznego i w obronie tej wolności mają prawo i obowiązek nadzoru i kontroli nad publiczno-organizacyjną i propagandową stroną działania wobec każdego Kościoła i związku wyznaniowego, także Kościoła rzymskokatolickiego.

Tymczasem hierarchia Kościoła w Polsce, wręcz nieraz sugeruje wierzącym, jakoby Kościołowi należała się wolność niczym nieograniczona, absolutna i pozbawiająca wia-

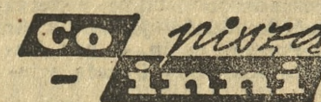
dze cywilne jakiegokolwiek zainteresowania jego publiczną działalnością. Sugeruje się jakoby Państwo Ludowe, wykazując zainteresowanie tą stroną jego działania, naruszało i własną Konstytucję i postępowo wbrew Deklaracji Praw Człowieka ONZ. Przemilcza się, że właśnie Państwo, mając obowiązek przyznania obywatelom jak najszerzej wolności, także religijnej, ma również prawo i obowiązek poddać tę wolność określonym regulom, kontrolować sposób korzystania przez obywateli z tej wolności i w wypadku niewłaściwego korzystania, nadużywania jej, reagować także za pomocą sankcji karnych.

Wszystko to hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego konsekwentnie przemilcza, mimo że — jak już podkreślano — tak właśnie należy rozumieć obowiązujące ją stwierdzenia deklaracji soborowej.

Wymowne są te przemilczenia...

EDWARD GRZELAK

## Wezwanie do obrony sztabu Mao i zapobieżenia rozłamowi w armii



Stały korespondent w Pekinie — Daniel Luliński drukuje w „Trybunie Ludu” (nr 251, C) artykuł pt. „Zemninżipao” wzywa do obrony sztabu Mao, do zapobieżenia rozłamowi armii”.

„Najwyższe kierownictwo „rewolucji kulturalnej” ujął, że wpływowi, jawni i zamaskowani wrogowie linii Mao Tse-tunga „kontratakują”, wykorzystując zamieszanie w Pekinie i innych częściach kraju, aby „podkopać” oraz dokonać rozłamu” w kierownictwie KC partii, na którego czele stoi przewodniczący Mao — czytamy. Próbuja oni również „podkopać i dokonać rozłamu” w armii, która jest głównym filarem dyktatury proletariatu i „rewolucji kulturalnej”. Podkreśla się, że istnieje „garstka kontrrewolucjonistów”, którzy obecnie wysuwają hasło „należy wątpić we wszystkich”, aby atakować Mao i jego współpracowników i „ostrzeliwać jego sztab”, szerzyć plotki i intrygi. Działalność taką prowadzi od kilku miesięcy w Pekinie i na

provincji „spiskowa organizacja” zwana „Ruchem 16 maja” lub „Oddziałem 5.16”.

Stwierdzenia te znalazły się w obszernym (3 kolumny druku) artykule dziennika „Zemninżipao” z 8 bm. Formalnie artykuł ten ostro krytykuje Tao Czu, członka Stałego Komitetu Biura Politycznego i Sekretariatu KC partii a jednocześnie wicepremiera rządu ChRL.

„Pisząc o „Oddziale 5.16” — czytamy — „Zemninżipao” informuje, że „jeszcze nie udało się nam w pełni zidentyfikować” przywódców i członków tej organizacji, którzy działają w podziemiu, pod osłoną nocy i stosują różne metody walki. Artykuł zapowiada, że „jesteśmy zdecydowani doprowadzić rewolucję kulturalną do końca” i przepowiada, że ci wszyscy, którzy się temu sprzeciwiają, „złe skończą”. „Zemninżipao” nawołuje w zakończeniu do obrony przewodniczącego Mao, jego sztabu i linii, do zapobieżenia temu, aby „ludzie pokroju Tao Czu” mogli „ściąć zamęt w naszych szeregach”.

Wspomniany artykuł „Zemninżipao” jest najbardziej krytyczną oceną sytuacji politycznej w kraju i w kierownictwie chińskim od rozpoczęcia „rewolucji kulturalnej”. Łączy się on z napiętą sytuacją w Kantonie, Szanghaju i innych regionach kraju.

Organizacja „16 maja”, chociaż formalnie zdelegalizowana, nadal ma swój czynny sztab przy jednej z centralnych ulic Pekinu; widnieją jej plakaty i powiewają flagi z jej emblematami.

LEKTOR

## Wędrowna wystawa kopernikowska w Kanadzie

Komitet Budowy Pomnika Mikołaja Kopernika (pomnik ten zdoła centralny plac „Expo 67”) przystąpił do zorganizowania objazdowej wystawy, która odwiedziłaby większe miasta i środowiska Polonii kanadyjskiej. Na wystawie, poza ilustrującymi historię budowy pomnika w Kanadzie (będącego kopią warszawskiego pomnika dłuta Thorwaldsen), znalazłaby się odbitki dzieł Kopernika, literatura dotycząca dzieła wielkiego astronoma polskiego, oraz zdjęcia z Polski ukazujące wszystkie miejsca związane z życiem i dziełem Kopernika.

(Interpress)

9 stycznia 1968 roku będzie dniem, w którym ostatni żołnierz brytyjski zgodnie z ogłoszonym oficjalnym planem opuści na teren Federacji Południowo-Arabskiej z Adenem włącznie. W Brytanii rozpoczęła wycofywanie wojsk z szekjanatów wchodzących w skład federacji. Anglicy zachowują się tak jakby Aden i znajdująca się tam baza wojenna przestały ich obchodzić.

Czy można temu wierzyć?

Gdy okazało się w roku 1956 — w wyniku awantury sueskiej, że pozycja Nasera umocniła się zarówno wewnątrz kraju, jak i w świecie arabskim, wyciągając z tego wnioski i licząc się z poważnymi w przyszłości kłopotami w Adenie — największym ośrodku proletariatu na Półwyspie Arabskim, a równocześnie najważniejszą brytyjską bazą militarną w rejonie Bliskiego Wschodu i Południowo-Wschodniej Afryki — Anglicy rozpoczęli montowanie tzw. Federacji Południowej Arabii. Powołano ją do życia w lutym 1959 r.

Zwycięstwo rewolucji w Jemenie i podniesienie przez nowy jemeński rząd sprawy Adenu, określonego jako integralną część Jemenu, zmusiło Anglików do oficjalnego w styczniu 1963 roku włączenia protektoratu Adenu w skład Federacji. Ten moment można uważać za pełne skrytowanie się planu utrzymania Adenu jako brytyjskiej bazy militarnej po przyznaniu niepodległości Federacji Północy, rządzonej przez feudalnych szeków.

Plan ten pozostawał bez zmian do połowy bieżącego roku. Naturalnie, zachodziły pewne korekty, wynikające głównie z trudności z adeńską burżuazją, która nie chciała poddać się dominacji feudalnych szeków. Bez

zmian pozostawały dwa zasadnicze elementy — nie dopuścić do włączenia Adenu do Jemenu oraz utrzymać brytyjskie wpływy po wycofaniu brytyjskich wojsk. Był to niewątpliwie jeden z najtrudniejszych celów Wielkiej Brytanii.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie po wypadkach czerwcowych. Atak Izraela na kraje arabskie i klasa militarna ZRA, Jordani i Syrii, konieczność odbudowy przez ZRA armii oraz towarzyszące temu trudności gospodarcze na skutek zamknięcia Kanału Sueskiego i przerwania ruchu turystycznego zmusiły Nasera do zajęcia się przede wszystkim własnymi kłopotami.

Egipt, który już w czerwcu wycofał około połowy swoich wojsk walczących w Jemenie, nie był zainteresowany w dalszym zastraszaniu walk z plemionami górali popieranymi przez W. Brytanię i USA za pośrednictwem Arabii Saudyjskiej. Było to dla W. Brytanii sygnałem, że nadszedł moment, by zgodnie z imperialnymi interesami Londynu rozwiązać problem Adenu i Federacji.

Przystąpiono w związku z tym do realizacji starego planu. Zmieniły się jedynie siły, przy których pomocy Anglicy go realizują. Stare feudalne siły, reprezentowane przez rząd Federacji, nie mogły się przydać z kilku względów. Były, po pierwsze, zbyt skompromitowane jawną, trwającą od niemal 10 lat współpracą z kolonialnymi władzami W. Brytanii. Poza tym między szekami a burżuazją a-

deńską istniał niemal otwarty konflikt na tle walki o władzę. Burżuazja adeńska obawiała się dominacji feudalistów w nowym państwie, przekreślałoby to bowiem nie tylko jej aspiracje polityczne i gospodarcze, a również jej pozycję społeczną.

W tych warunkach stawianie na feudalnych szeków groziłoby rozpadnięciem się Federacji. Należało zatem wyeliminować z rozgrywek politycznych stary, skompromitowany, reprezentujący feudalnych szeków rząd, i to tym szybciej, że nie wiadomo jak długo będzie trwał zastój w kryzysie bliskowschodnim, jak długo Aden z powodu zamknięcia Kanału Sueskiego zostanie pozbawiony podstawowego źródła utrzymania, tj. obsługi statków i handlu. Równocześnie obecna sytuacja gospodarcza Adenu daje gwarancję, że zarówno burżuazja adeńska, jak i popierające ją siły wykażą maksimum ugodowości wobec W. Brytanii, naturalnie w odpowiednich warunkach.

Warunki te zaczęto tworzyć. Cztery miesiące przed terminem Anglicki rozpoczął wycofywanie wojsk z obszaru Federacji. Zgodnie z ich przewidywaniami miejsce tych wojsk zajmowały oddziały Frontu Wyzwolenia Narodowego. W ten sposób Anglicki sam oddał władzę w ręce NLF, a więc ludzi, którzy nie spłamili się dotychczas jawną z nimi współpracą.

Do rozwiązania pozostała postawa druzgiej organizacji wyzwolenczej, FLOS —

Frontu Wyzwolenia Okupowanego Południowego Jemenu — która ma większe niż NLF wpływy w samym Adenie. Baza społeczna FLOS jest bowiem proletariatem adeńskim, składającym się głównie z emigrantów jemeńskich.

Ogłoszonemu przez FLOS strajkowi w Adenie towarzyszyły starcia zbrojne z bojownikami NLF; bierne dotychczas wojskowe oddziały arabskie armii federalnej (do wodzonej przez Anglików), jawnie współpracujące z NLF zagroziły, że przejmą władzę, jeżeli obie organizacje, tj. FLOS i NLF, nie dojdą do porozumienia. Oznacza to, że FLOS ze swoją koncepcją przyłączenia Adenu do Jemenu nie może liczyć na poparcie sił, które przejmują w Adenie władzę, bowiem koncepcję tę odrzuca i NLF, i armia federalna.

Nie ulega już wątpliwości, że Anglicy zrealizują 9 stycznia 1968 roku ogłoszoną niepodległość Federacji Północy Arabii, bowiem zasadnicze założenia ich dawnego planu mają teraz perspektywę realizacji. A są nimi, po wtórzenie, niedopuszczenie do zjednoczenia Adenu z Jemenem, lecz trwałe związanie go z Federacją oraz utrzymanie angielskich wpływów w niej podległej już Federacji Północy Arabii. Służąc temu będą trudności gospodarcze Adenu już przeżywane i pogłębiające się w miarę przedłużania się zamknięcia Kanału Sueskiego i proponowana przez Londyn pomoc w wysokości 55 mln funtów, płatnych w ciągu najbliższych 3 lat.

JERZY LISZEWSKI

## Aden — czy nowe stanowisko Wielkiej Brytanii?



## Ostatnia korekta składu

Dzisiaj wieczorem wyjedzie do Kijowa na finały Pucharu Europy lekkoatletyczna reprezentacja Polski. Ekipa uda się razem z drużyną NRD na pokładzie radzieckiego samolotu „Tu-104”.

## Dzisiaj grają II-ligowcy

Dwa ciężkie spotkania czekają piłkarzy poznańskich, w kolejnej rundzie II ligi, która odbędzie się dzisiaj.

W Poznaniu wystąpi zespół Olimpii. Będzie on miał za przeciwnika Hutnika z Nowej Huty — drużynę zajmującą w tabeli środkowe miejsce. Olimpia podczas spotkania niedzielnego w Jaworznie, zadenotowała niełatwą formę napastników i równocześnie zenująco słabo grającą obronę. Jeśli w meczu dzisiejszym nie się nie zmieni, trudno będzie mówić o sukcesie. Naszym zdaniem, pokonanie Hutnika leży jednak w granicach możliwości piłkarzy poznańskich.

Niemniej poważne zadanie czeka również zespół Lecha, który wyjechał na mecz do Wałbrzyska. Chociaż przeciwnik poznańskich — Górnik nie reprezentuje już tej klasy, co przed rokiem, to jednak poznańscy będą musieli dobrze „popracować”, aby nie stracić punktu. Liczymy w tym meczu, jeśli nie na zwycięstwo, to co najmniej na remis. (jm)

## Komunikaty

Klub Turysty PTTK organizuje dzisiaj wycieczkę krajoznawczą na trasie Zieliniec — Jezioro Swarzędzkie. Zbiórka uczestników na przystanku autobusowym linii 68 na Ratajach o godz. 15.45.

Narada szkoleniowa sędziów korykowskich wszystkich klas odbędzie się w sobotę 16 m. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej POSTW przy ul. Chwiałkowskiej.

Sekcja bokserska Olimpii wznawia treningi w hali sportowej przy ul. Promiennej. Seniorzy trenują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki — od 18.30 do 20.00, juniorzy w poniedziałki, środy i piątki od 17.00 do 18.30. Natomiast początkujący trenują we wtorki, czwartki i soboty od 17.00 do 18.30.

Zebrań plenarne sekcji tenisa stołowego MZKS Admira odbędzie się 19 września br. o godz. 19 w lokalu klubowym przy ul. Nehringa 3.

## Modelarskie mistrzostwa Polski

Na lotnisku aeroklubu w Krośnie zakończyły się mistrzostwa Polski modeli swobodnie latających. Uczestniczyło w nich 90 zawodników.

W konkurencji modeli szybowców tytuł mistrzowski zdobył Stefan Jurczak (aeroklub Częstochowa) — 855 pkt. W konkurencji modeli o napędzie silnikowym mistrzem został Jerzy Krzemiński (aeroklub warmiński-mazurski) — 883 pkt a w kategorii modeli o napędzie gumowym tytuł mistrzowski wywalczył już po raz czwarty Jerzy Kosiński (aeroklub warszawski) — 858 pkt. PAP

## Uwaga Maturzyści!

Dla absolwentów szkół ogólnokształcących  
**KURS PISANIA NA MASZYNIE**  
**Z NAUKĄ KORESPONDENCJI**

organizuje  
**STOWARZYSZENIE**  
**STENOGRAFÓW I MASZYNISTEK**  
Poznań, ul. Chelmońskiego 7

6217g

Dnia 10 września 1967 r. zmarła śp.

## Helena z Wolskich Passendorferowa

wdowa po śp. Arturze

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia  
**RODZINA**

Poznań, Głogowska 94 m. 7.

7158g

Dnia 10 września 1967 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., orzechy lat 62, moja najukochańsza siostra, matka, teściowa, bratowa i siostrzenica, śp.

Z MAJEWSKICH

## Zofia Sobieszczykówna

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 15.15 z kościoła parafialnego w Zanie-  
mieniu.

W imieniu straconej rodziny

BRAT

Zaniemyśl Poznań

7132g

## ZWIĄZEK KINOLOGICZNY W POLSCE

ODDZIAŁ W POZNANIU

ZAWIADAMIA SWYCH CZŁONKÓW

że w sobotę, dnia 16 września 1967 roku w godz. od 15-18 w lokalu Związku przy ul. Czerwonej Armii 27 — odbędzie się

**SZCZEPNIENIE PSÓW****PRZECIW WŚCIEKLIŹNIE.**

Prosimy o zabranie zaświadczeń z roku ub.

6956g

Zawiadamiamy z wielkim bólem, że w dniu 11 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., w 74 roku życia, moja najukochańsza żona, moja najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

Z TOMKOWIAKÓW

## Helena Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu.

W głębokim smutku pogrążona

**RODZINA**

Poznań, ul. Grobla 6.

7235g

Dnia 10 września 1967 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój ukochany, pracowity mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

## Wacław Kowalewski

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CORKA, SYN, ZIĘC

I WNUCZKI

Poznań, Zagrodnicza 22,

7149g



Redaktorzy: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 9-18; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-95; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wdawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Cenzury: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 711-21. Za treść i terminy odpowiadają O warunkach nru informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, A-5

POZNANSKIE  
ZAKŁADY OBUWIA  
w Poznaniu  
POSZUKUJĄ

jednego  
POKOJU

dla 2 pracowników  
Zakładu  
NA CZAS  
NIEOGRANICZONY.  
K6930

ZAKŁAD GRAFICZNY  
POLITECHNIKI POZNANSKIEJ  
przyjmuje UCZNIÓW  
DO ZAWODU POLIGRAFICZNEGO

Warunki przyjęcia:  
1. ukończone 8 kl. szkoły podstawowej,  
2. dobry stan zdrowia.  
Zapewniamy możliwość uczęszczania do szkoły. Czas nauki — 3 lata.

Zgłoszenia przyjmujemy w Zakładzie Graficznym Politechniki Poznańskiej przy ulicy Ogrodowej 11.

K7288

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
PANSW. KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ  
Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19  
przyjmuje do przeszkolenia i zatrudnienia

## na kierowców autobusowych

kierowców zawodowych posiadających prawa jazdy III kategorii — w wieku ponad 24 lata.  
W trakcie szkolenia kierowcy otrzymują wy-nagrodzenie w myśl obowiązujących przepisów. Zgłoszenia przyjmuje się od dnia 15 września 1967 r. Kurs trwać będzie jeden miesiąc od dnia 1 października 1967 r.  
Kandydaci winni zgłosić się w Dziale Głównego Mechanika — pokój nr 105, wzgl. telefonicznie pod numerem 581-61, wewn. 78.

K7255

## Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu — przyjmuje zaraz:

- INSPEKTORA gospodarki materiałowej w branży sanitarnej i elektrycznej,
- KIEROWNIKA MAGAZYNU w branży sanitarnej,
- INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika Działu Przygotowania Produkcji Pomocniczej,
- OPERATORÓW na koparki i spycharki,
- MECHANIKA SAMOCHODOWEGO,
- STROZÓW na popołudniowe i nocne zmiany — mogą być kobiety.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.  
Zgłoszenia: Dział Zatrudnienia i Płac lub Sekcja Kadr — pokój 528 lub 519, V piętro, ul. Strzelecka nr 2-6.

K6989

## Praca

Panią do prowadzenia domu, przyjmę, 27 Grudnia 9 m. 4a, godz. 15-17.

5530g

Malarzy i uczniów przyjmę, ul. Gostyńska 13.

6422g

Pomoc domowa lub osoba do dziecka zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Hiberna 19 m. 6.

6975g

Przyjmę do nauki w zawodzie cukierniczym — dwóch chłopców, chętnie z prowincji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7012g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia godz. 8-10, Poznań, ul. Czesznicowska 4b m. 3.

6745g

Przyjmę do gospodarstwa pracownika. Pobiedziska, ul. Nowa 12, powiat Poznań.

6885g

Elektromontera samochodowego przyjmę również na wyjazdy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5709g.

Przyjmę ucznia. Wzrost krawiecki. Opaleniec. Wyższe 61. 5717g.

Słusarz narzędziowy na stałą, dobra praca potrzebna. Poznań, Staszica 21, warsztat.

5747g

Uczeń do słuszarstwa narzędziowego potrzebny. Poznań, Staszica 21, warsztat.

5748g

Pomoc domowa, samodzielna, potrzebna dla jednej osoby na probostwo. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5792g.

5792g

Dnia 11 września 1967 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, tatuś, brat, szwagier i wuj, śp.

## Kazimierz Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

Strapieni w smutku

ŻONA z SYNEM i RODZINA

Poznań, Luboń, Berlin.

7181g

Dnia 11 września 1967 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja najukochańsza i niezapomniana żona, mamusia, teściowa, babcia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 63 śp.

## Maria Roessler

z domu JASKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążony

MĄŻ z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Za Bramką 13 m. 4.

7101g

Dnia 14. IX. 1967 r. o godzinie 19  
w Kawiarni „W-Z” w Poznaniu

## odbędzie się POKAZ KOLEKCJI

PRZYGOTOWANEJ PRZEZ:

- SPÓŁDZIELNIĘ PRACY im. „NASZA PRZYSZŁOŚĆ” w Piotrkowie Trybunalskim,
- SPÓŁDZIELNIĘ PRACY „NOWE ŻYCIE” w Świdnicy
- i S. Z. P. O. IM. J. LEWARTOWSKIEGO w Łodzi.

Pokaz odbędzie się w ramach Krajowych Targów „Jesień-67”. Organizator PUR „Reklama” Oddział w Poznaniu.

K7344



POZNANSKIE  
PRZEDSIĘBIORSTWO  
HANDLU SPRZĘTEM  
ROLNICZYM „AGROMA”  
w Poznaniu

ZAWIADAMIA  
WSZYSTKICH SWOICH KLIENTÓW,  
że w okresie od 2—31 października br.

przeprowadza  
**ROCZNĄ INWENTURĘ TOWARÓW**  
w magazynach przy ul. Katowickiej 1.

Równocześnie podajemy, że w tym okresie czynne będą

Oddziały PPHSR „AGROMA”:

- w Koninie — ul. Poznańska 70 — tel. 624
- w Lesznie — ul. Narutowicza 6B, — tel. 21-07
- w Ostrowie — ul. Polna 1b — tel. 41-84
- w Wągrowcu — ul. Rogozińska 1 — tel. 189

K7245

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131

POSZUKUJE NA DŁUŻSZY OKRES  
WIEKszą ILOŚĆ UMEBLOWANYCH POKOI (wolnych na terenie m. Poznania dla zamieszkujących pracowników tego przedsiębiorstwa).

Powierzchnia pokoi obojętna — mogą być jedno, dwu i więcej osobowe.  
Opłata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pokój 32.

M6730

## Lokale

Przyjmę z I roku studentów na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6821g.

Mieszkania 2 lub 1 pokój z kuchnią i przynależnościami, wyłączone poszukiwacze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7060g.

Poszukuję pokoju. Tel. 581-11, wewn. 245, godz. 8-20.

Pokój, kuchnia, łazienka zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6572m.

Małżeństwo członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5610m.

Starsza pani poszukuje pokoju z umeblowaniem, kuchni, dzielnicy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5648m.

Małżeństwo członkowie spółdzielni z 5-letnią czerką poszukują pokoju do kwietnia 1968 r. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5649m.

Zamienię 1,5 pokoju, kuchnię, łazienkę, nowe budownictwo, I piętro (Budynek), na większe, samodzielne w śródmieściu do drugiego piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5678m.

## Nieruchomości

Kupię parcelę budowlaną lub domek niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6427g.

Działki 600 m<sup>2</sup> z prawem budowy, Piatkowo — Poznań, sprzedam. Al. Wielkopolska 11.

Dwie parcele sprzedam Puszczkowsko 887 m<sup>2</sup>. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5765g.

Dnia 8 września 1967 roku zmarł długoletni członek naszego Stowarzyszenia kolega

## Różne

Oddam garaż w dzierżawę. Skalna 29 (Górczyn).

Plaszcze, kurtki, buty skórzane, farby, zam-szowe odnawia. 27 Grudnia 5.

Oddam w dzierżawę garaż. Okolica: Matejki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5751g.

## Dnia 8 września 1967 roku zmarł długoletni

członek naszego Stowarzyszenia kolega

## Leon Kowalski

dypl. drogista

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

STOWARZYSZENIE DROGISTÓW POLSKICH

Oddział w Poznaniu

7037g

## Dnia 11 września 1967 r. zmarł mój ukochany

i najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

## Antoni Nagórski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarza junikowskiego

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 9.

7151g

## Dnia 11 września 1967 r. zmarł mój ukochany

i najlepszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

## Antoni Nagórski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarza junikowskiego

O bolesnej stracie zawiadamia

ŻONA z DZIEĆMI i RODZINĄ

Poznań, Zwierzyniecka 41 m. 9.

7151g

A GŁOS WIELKOPOLSKI: 5

Nr 216 (7333) 13 IX 1967



#### TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wesele Figara”; NOWY — g. 19 „Wachlarz lady Windermere”; OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewilski”; MARCINEK — g. 17 „Teatrzyk Jeana”.

#### KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Sabrina” (USA 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); CZERNIA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Osiedle wiatr” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 20.00 „Młodość” (USA 7 l.); g. 16, 18, 20 „Szczęście” (franc. 18 l.); GRUNWALD — g. 19 „Wielki wyścig” (USA 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwczyna z hotelu” (USA 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 19.30 „Odwet kapitana Lesza” (jug. 16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Szkoła grzeszników” (czeski 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Tyle wierności na nie” (weg. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Czarna Tulipan” (franc. 12 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Dziwczyna o zielonych oczach” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Weź ją, jest moja” (USA 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Małżeństwo po włosku” (włosko-franc. 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Twarz zbłąka” (USA 14 l.); g. 20 „Zamienimy się meźmi” (USA 14 l.); TĘCZA — g. 16, 18, 20 „Wojenka, wojenka” (rum. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Winnietto” (I i II s. jug. 11 l.); WZCZASOWICZ (Fuszczyk) (radz. 14 l.); g. 17 „Był nas czworo” (radz. 14 l.); g. 19.30 „Dzwony dla bosych” (czeski 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Grunt to zdrowie” (franc. 14 l.); g. 19.15 „Rudobrody” (jap. 16 l.); ZNIECZ (Zabikow) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Podróż po USA” — cz. II.

#### MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatu PKWN” g. 10-15.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — nieczynne.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-17.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.  
Muzeum w Rogalinie — godz. 10-15.

#### WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrześniowej” — g. 10-20.  
BWA — Arsenal (Stary Rynek) — Bronisław Linke — Malarstwo, Rysunki — g. 10-18 (do 4 X).  
Pałac Kultury (hall główny — parter) — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 18 bm.).  
Muzeum Narodowe — „Nabytki z dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.  
Galeria ZPAP (Stary Rynek — Arsenal) — rzeźba księcia Przemysława I (prace pozakonkursowe).  
PTE (Paderewskiego 7) — „Z teki członków Związku Polskich Artystów Fotografików” — g. 10-15.

#### DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia, internia, okulistyka) — ul. Walki Międzych 7, telefon 511-11.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarzkie tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (cała doba).  
Ambulatoria: Chelmońskiego 2 — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 18-7; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, telefon 707-19; cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, telefon 612-71 cała doba.  
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Stara Róża 79 (dyżur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

#### RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 18): 7.45 „Błękitna Szteteta”; 8.15 Graja zesp. rozrywk.; 8.44 „Co przyniosła nowe Problemy”; 9 Dla kl. I i II Cykl: „Dzieci słuchają muzyki”; 9.20 Muz. popularna w nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR pod dyr. K. Bryzka; 10 „Kilka smutnych dni” — opow.; 10.20 Konc. rozrywk. z udz. piosenkarzy; 11 Konc. muz. klasycznej; 11.40 Szczecińska Kronika Kulturalna; 12.10 Muzyka ludowa narodów radz.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II: „Kolorowe listy” — słuch.; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.40 Swojskie melodie; 14 List z Polski — Koszalin; 14.15 Utwory kompozytorów franc. na skrzypce i harfe; 14.35 Od Straussa do Straussa; 15.05 „Nasze spotkania” — Węgrzy; 15.25 Muz. operowa; 16 „Po południe z młodzieżą”; 18 „Zabawy z Bachem”; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.30 „Konc. życzeń”.

### Przyszłoroczne zamierzenia

## Prawie 122 mln zł na dalszą modernizację poznańskich ulic

Wprawdzie do końca tego roku pozostało jeszcze kilka miesięcy, jednak już teraz przygotowuje się główne wytyczne dla planu dalszej modernizacji poznańskich ulic. Między innymi nad zamierzeniami tymi dyskutować będzie dzisiaj Zespół Koordynacyjny do spraw Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Prezydium RN Poznania. A oto podstawowe założenia planu.

Projekt przewiduje, że w przyszłym roku wyda się na przebudowę istniejących ulic lub budowę nowych ciągów łącznie prawie 122 mln. zł. Bez mała jedną czwartą stanowić będą nakłady inwestycyjne. Za kładzie się, że rozpocznie się budowę Trasy Hetmańskiej, łącznie z mostem przez Wartę, przystąpi się do budowy dwupojazdowego skrzyżowania na Górczynie, do modernizacji niektórych arterii przelotowych oraz przebudowy niektórych ulic peryferyjnych. Ostatnie z wymienionych zamierzeń wynika z programu rozwoju rejonów peryferyjnych.

Jak wiadomo, mamy za sobą pierwszy etap budowy Trasy Chwaliszewskiej. W przyszłym roku przystąpi się do realizacji kolejnych etapów. Z uwagi jednak na konieczność pewnych wyburzeń, a zatem zapewnienia izb zastępczych, realizacja założeń będzie mogła nastąpić dopiero od II kwartału. Tak więc istnieje nadzieja, że w najbliższej już przyszłości w tej części miasta zniknie wąskie gardło komunikacyjne, a jego miejsce zastąpi wygodna arteria przelotowa.

Na Trasie Hetmańskiej, którą — jak wiadomo — ma w przyszłości prowadzić okrężna linia tramwajowa, przewidziano w przyszłym roku wydanie 17 mln. z ogólnej kwoty 60 mln zł zaplanowanych w tej 5-lacie. Przyszłoroczne prace mają na celu głównie umożliwienie doprowadzenia magistrali wodociągowej do budowanego osiedla Rataje. Niemniej będzie to początek wspaniałej arterii, poważnie ułatwiającej komunikację z prawym brzegiem Warty, na którym w niedalekiej

przyszłości wyrosnie drugi Poznań dla ponad 160 000 ludzi.

Roboty na węźle górczyńskim ograniczą się w 1968 r. do przebudowy układu torów, zabezpieczenia urządzeń ruchu i łączności, robot kanalizacyjno-ziemnych (8 mln. zł). Dokumentacja na tę inwestycję ma być gotowa w IV kwartale br. Należy sądzić — z uwagi na pilność robót — że Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego dotrzyma tego terminu.

Przyszłoroczny plan przewiduje także uzupełnienie oświetlenia na szeregu ulic kosztem miliona zł. Te prace wynikają z postulatów wyborców, zakładów pracy i planów dzielnicowych rad narodowych. Ważne jest to, że dokumentacja na te prace znajduje się już w stadium zatwierdzania.

Ponad 87 mln zł ma przypaść w przyszłym roku na prace typu remontowego. Program działania przewiduje przebudowę lub ulepszenie takich tras, jak ulice: Poznańska, Ostrowska, Warszawska, Staroleśka i Roosevelta. Kontynuowana będzie także przebudowa pl. Wolności. Zgodnie z postulatami wyborców zamierza się powrócić do ulic: Ściegiennego, Kordeckiego, Łąkowej, Rembertowskiej, Litewskiej i szeregu innych, a w rejonach osiedli Winogrody i Rataje doczekają się przebudowy m. in. ulice: Murawa, Słowiańska, Winiarska, Wioślarska i Zagórze. Niektóre prace drogowe, jak np. na ulicach Kopanina, Ostrobramska czy Węglowa, prowadzone będą przy partycypacji zainteresowanych zakładów pracy.

Przyszłoroczne kapitalne remonty oświetlenia ulic mają pochłonąć kwotę ponad 9 mln zł. Planem prac objęte są i w tym przypadku głównie ulice peryferyjne. Nadto realizowany będzie I etap szeroko zakrojonego planu neonizacji ul. Głogowskiej, co jest zgodne z

## Zapewnić uczniom bezpieczną drogę

Alarmujące wieści dochodzą już z niektórych szkół poznańskich oraz internatów. Natychmiast po zapadnięciu zmroku a nawet w biały dzień, pojawiają się w ich pobliżu grupy wyrostków, domagających się okupu pieniężnego lub bijących znielaczka przechodzących uczniów. Dotyczy to zwłaszcza zakładów szkolnych lub wychowawczych położonych na peryferiach miasta, z reguły tonących w mroku i mało uczęszczanych.

Miejscem koncentracji młodocianych chuliganów stało się ostatnio przejście od pętli tramwajowej na Dębcu do internatu przy ul. Czeremchowej. Na niebezpieczeństwo pobicia narażeni są zwłaszcza uczniowie biorący udział w szkolnych zespołach amatorskich lub w kolach zainteresowań, których powrót do internatu jest często opóźniony i samotny. Chuligańskim poczynaniom sprzyja „egipskie ciemności” panujące w rejonie ul. Czeremchowej.

Drugie niebezpieczne miejsce znajduje się na Winogrodach w rejonie nowo otwartego Technikum Przemysłu Spożywczego przy ul. Warzywek. Również tu dojdzie od budynku szkolnego do przystanku tramwajowego tonie w mroku. Są już wypadki pobicia uczniów wracających ze szkoły w późniejszych godzinach. Atakowani są również przechodzący w pojeździe nauczyciele. Zmusza to wychowawców do zbiorowego organizowania powrotu uczniów po zajęciach popołudniowych.

Przykłady te każą bić na alarm. Nie można dopuścić do tego, aby młodzież szkolna narażona była na pobicie i zaczepki chuliganów. Droga ze szkoły do domu musi być wolna i bezpieczna! Dlatego potrzeba tu energicznego wkroczenia milicji, aby młodociani amatorzy bójek i zdobywania pieniędzy w drodze rozboju, raz na zawsze stracili ochotę do uprawiania podobnego procederu.

Natomiast władze dzielnicowe muszą znaleźć środki i sposoby, aby przejścia ze szkół lub internatów do głównych ulic, przestały straszyć ciemnościami. (feb)

20.31 Piosenka w wyk. Centralnego Zespołu Pieśni i Tańca WP; 20.35 „Idzie żołnierz borem, lasem”, aud. poetycka; 21.05 Konc. chopinowski — Claudio Arrau — fortepian; 21.35 Książki, które na was czekały; 22.05 Echa Międzynarodowych Festiwałów Muzycznych — „Wiener Festwochen 1967 r.”; 22.54 Mel. w barwach nocy; 23.15 Mel. tan.; 23.40 „Jazz na dobranoc”; 0.10 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20.23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.15 Muzyka; 8.35 Felieton Red. Spół.; 8.45 „Zabym go się była szlachcienko rozdzia” — polskie mel. ludowe; 9 „Tropami ludzi i pieśni”; 10.05 Mistrzowie Baroku; 10.50 „Cichy Don”; 11.10 Public. międzynarod.; 11.20 Barwa i dźwięk — muzyka rozrywk.; 12.25 Mel. filmowe; 12.50 „Lekarz przypomina”; 13 „Gdy myśleć ojców” — wspomnienia J. z Leszczyńskich-Fischerejów; 14 Tańce ludowe z Wielkopolski; 14.10 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.30 „Pod fabrycznym dachem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Graja Ork. Manuella. Roy Coniffa, Francka Chackisfelda; 15.30 Dla dzieci starszych; „Co i jak majstrujemy”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 I. Strawiński: „Pieśń słowika”, baśń symf.; 17.50 Felieton: „Tematy pozorne nieaktualne”; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.30 Śniawa Violetta Villas; 18.45 „Nerw armii” — aud. wojskowa; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Wo-

dy spływają do jednej rzeki” — słuch.; 20.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21.27 Sprawozd. z Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego w Szombathely — Węgry; 21.40 Melo-Rytmy; 22.10 Rozmowa literacka; 22.25 Do tańca zaprasza Ork. Joe Lossa; 22.55 Konc. muzyki polskiej.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50. PROGRAM III — UKF 66.62 MHz: 18.05 Przebieg za przebiegiem; 18.40 Nie czytaście — to posuchajcie; 19 „Czarne golfy” — rep. muz.; 19.25 „Złoty pies” — pow.; 19.35 Sylwetka piosenkarza — Marek Bernes; 20 Polymnia nie całkiem serio; 20.15 „Bessena noc” — aud. rozrywk.; 20.35 Jazz z estrady — Carmen Mc Rae; 21 Herbatka przy samowarze; 21.20 Dla ciebie, dla mnie, dla was; 21.40 Wielkie kariery w kieszonkowym wydaniu; 21.50 Opera — Giuseppe Verdi’ego: „Trubadur”; 22.05 Śpiewa Brook Benton; 22.15 Historia ze znakiem zapytania; 22.25 „Wariacje Goldbergowskie”; J. S. Bacha; 22.55 Muza rzymska — Horacy; 23 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Sergio Endrigo; 24 Aud. Radia ONZ.

#### TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — 10.25 — Dla kl. VII Wychowanie obywatelskie — „Jest takie miasto”; 10.55 — Fizyka dla kl. VII — „Składanie sił”; 11.25 — 12.40 — „Ludwika do runda” — film fab. prod. jugost.; 15.45 — Politechnika TV — wykład z matematyki pt. „Elementy logiki”; 16.25 — Politechnika TV —

uchwałą władz miasta z grudnia ub. roku.

Mimo szerokiego planu robót, plan przyszłoroczny nie obejmuje żadnego z ważnych węzłów komunikacyjnych w centrum miasta, o których pisaaliśmy wczoraj (patrz artykuł pt. „Niebezpieczne rejon”). Z uwagi jednak na pilność tych rozwiązań należy oczekiwać, że dzisiejsze posiedzenie Zespołu Koordynacyjnego d/s Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego wywniesie i w tej sprawie odpowiednie wnioski. Niezależnie bowiem od bardzo ważnej dla komunikacji miejskiej modernizacji ulic wylotowych, najwyższy czas zająć się układem komunikacyjnym w śródmieściu i przyległych rejonach. Nie wystarczy tutaj wlokąca się nieco przebudowa ul. Roosevelta.

E. C.

## Poznań miejsce krajowej narady przedsiębiorstw wodno-kanalizacyjnych

Od 14 do 16 bm. odbywać się będzie w naszym mieście krajowa narada przedstawicieli przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Organizatorami są przedsiębiorstwa z Warszawy, Łodzi i Poznania.

Pierwszego dnia zostanie wygłoszony referat na temat działalności ekonomicznej przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych. Za przykład posłużyć tutaj wodociąg poznański. W następnych referatach zostaną uwzględnione takie zagadnienia, jak: problem uzdatniania wody z wodociągów zakładowych, likwidacja niedoborów wody, organizacja służb do likwidacji przecieków w instalacjach wewnętrznych itp. Trzeciego dnia, 16 bm., uczestnicy spotkania zwiedzą obiekty Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Kanalizacyjnego w naszym mieście.

Obrazy toczyć się będą w Domu Technika przy al. Stalingradzkiej. Początek — jutro, 14 bm., o godz. 10. (c)

## Sztuka Micińskiego w Teatrze Polskim



wykład z matematyki pt. „Dowodzenie twierdzeń”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.45 — „Bryza” — magazyn morski; 18.10 — Kronika „Anny Magdaleny Bach” — film prod. węg.; 18.35 — Magazyn Medyczny; 19.05 — W zielonym obiektywie — „Czas to pieniądź”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Ogólnopolski Festiwal Pianistyczny — rep. film.; 20.20 — „Pieśń preri” — film prod. CSRS; 20.45 — „Światowid” — magazyn wydarzeń międzynarod.; 21.15 — „Nowy browar” — film TV prod. USA; 22.05 — Dziennik; 22.25 — Politechnika TV.

CZWARTEK — 9.55-10.25 — Język polski dla kl. licealnych „Poezja” — polskiego średniowiecza”; 10.55-11.25 — Historia dla kl. VI — „Było to pod Grunwaldem”; 15.45 — Politechnika TV — wykład z fizyki — „Prąd elektryczny w elektrolitach”; 16.25 — Politechnika TV — wykład z fizyki — „Pole magnetyczne” — (I); 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.20 — Kwadrans zagadki — teleturniej; 17.35 — „Ryba i niedźwiedź” — film z serii „Z siedmioma górami”; 18 — Przegląd muzyczny; 18.30 — „Dobry wieczór jak minął dzień”; 19.05 — „Stop — dziecko na drodze”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — „Morderca mieszka pod 21” — film fab. prod. franc.; 21.25 — Refleksje; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Politechnika TV (powt.).

Zastrzeżenie prawo zmian w programie.

## Żywe kontakty ZSP ze studentami Francji

Wśród różnych organizacji politycznych i społecznych w kraju galisyjskiego koguta, do najbardziej postępowych należały związki studenckie. UNEF (Narodowy Związek Studentów Francji) uważany jest za wręcz rewolucyjny, nie tylko przez akademickie korporacje w krajach kapitalistycznych, ale również na forum Międzynarodowego Związku Studenckiego, którego UNEF jest zresztą nader aktywnym członkiem.

Nic więc też dziwnego, że Zrzeszenie Studentów Polskich łączy od lat z UNEF więzy szczerzej przyjaźni. Przejawia się to zarówno w stałej i ciągle się rozwijającej wymianie zespołów muzycznych, kół naukowych, grup turystycznych oraz oczywiście w wymianie oficjalnej. W zasadniczych problemach politycznych współczesnego świata ZSP i UNEF mają wspólne i niejednokrotnie potwierdzone praktycznie poglądy.

W tych francusko-polskich kontaktach studenckich aktywnie uczestniczy od kilku lat poznańska organizacja ZSP. Niewątpliwie pozytywną platformę tych kontaktów stanowi tradycja już i znana współpraca uczelni wyższych naszego miasta i miast francuskich, szczególnie Grenoble.

Do pierwszych faktycznych wymian delegacji oficjalnych doszło w r. 1962. Wtedy przyjechał do Poznania przedstawiciel studentów z Besancon, a „nasi” udali się z rewidzją do tego uroczego miasteczka. Od tego czasu wzajemnych wojaży było sporo, przy czym z naszej strony głównie partycypowali w nich studenci romanistyk. „Na pniu” są obustronne wyjazdy zespołów muzycznych, wymiana filmów amatorskich, no i praktyki.

Ponad rok temu ostatecznie zalegalizowano istniejący uprzednio półoficjalny kontakt między Zrzeszeniem Studentów Prawa i Ekonomii Politycznej Uniwersytetu w Grenoble i Komitetem Koordynacyjnym Kół Naukowych Prawników przy Wydziale Prawa UAM w Poznaniu. Wymieniono już oficjalne delegacje, a w lipcu br. gościliśmy w naszym mieście aż 10-osobową grupę młodych Francuzów. Po rozumieniu podpisane w ub. r. przewiduje wzajemną współpracę w zakresie działalności kulturalnej, naukowej i turystycznej. Na razie najlepiej wygląda kontakty naukowe.

Najświeższy jest kontakt nawiązany przez Radę Uczelnianą ZSP UAM z organizacją studencką w Poitiers. W odpowiedzi na list poznańskich studentów w lipcu br. przyjechała do Poznania 3-osobowa delegacja studentów z tego miasta.

Mamy nadzieję, że dobra aura polityczna, potwierdzona już zytą przedstawicieli najwyższych władz państwowych Republiki Francuskiej, sprzyjać będzie także kontaktom między studentami obu krajów. (ad)

## W Wielkopolsce wzrasta liczba oszczędzających

Mieszkańcy Poznania i województwa stają się coraz bardziej oszczędni. Świadczy o tym zwiększająca się liczba książeczek PKO oraz wzrastająca stan wkładów oszczędnościowych.

W pierwszych ośmiu miesiącach zeszłego roku przyrost wkładów wynosił 505 mln. zł. W analogicznym okresie tego roku — 590 mln. zł. Obecnie na ponad 1,6 mln. książeczek oszczędnościowych stan wkładów wynosił przeszło 4,4 mld. zł. Gospodarność mieszkańców naszego województwa jeszcze lepiej obrazuje fakt, że w 1965 r. średni stan wkładów oszczędnościowych na jedną książeczkę wynosił 2 363 zł., a w tym roku przekroczył 2 640 zł. W porównaniu z 1965 r. wkład na jednego mieszkańca wzrósł z 1243 zł. do 1730 zł. w tym roku. Na 1000 mieszkańców, książeczek oszczędnościowych było w 1965 r. 526, a obecnie 655.

Dla wygody oszczędzających Oddział Wojewódzki PKO czyni ustawiczne starania o zwiększenie liczby swoich oddziałów i agencji przyzakładowych. W tym roku nowy oddział otrzymała Chodzież, a w przyszłym roku otwarty będzie w Szamotułach. Obecnie agencji przyzakładowych jest 1050, z tego w Poznaniu około 420. Tylko w tym roku przybyło ich 170.

Wszystkie rodzaje książeczek PKO cieszą się niemal równym powodzeniem wśród oszczędzających. Szczególnie jednak popularność zdobyły so bie książeczki mieszkaniowe. Na koniec sierpnia br. było ich 42 466 z wkładem ponad 283 mln. zł. Od stycznia do końca sierpnia przybyło tych książeczek 5 338 (wkład ponad 49 mln. zł).

W ciągu 8 miesięcy tego roku PKO wypłaciła tytułem odsetek oraz premii pieniężnych i rzeczowych (samochody, motocykle itp.) ponad 96 mln. zł. (an)

## INFORMUJEMY

Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza dzisiaj o godz. 19 do salonu przy ul. Paderewskiego 7, na omówienie ekspozycji obecnie wystawy pt. „Z teki członków ZPAP”. Dyskusję poprowadzi St. Wojnecki.

Zebrań Koła Śródmieście Polskiego Związku Wędkarskiego odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Zakładach Energetyki, ul. Nowowiejskiej.

Plenarne zebranie członków Oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL odbędzie się w czwartek, 14 bm. o godz. 17 w sali Klubu Oficerskiego, ul. Niezłomnych 1.

Przerwa w dostawie energii elektrycznej w związku z pracami inwestycyjnymi — nastąpi w dniu 16. 9. 1967 r. od godziny 7 do 17 dla posesji nr nr 48, 50, 52 przy ul. Nieśtachowskiej. (M7122)

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 18. 9. 67 o godz. 8-14 dla ulic: Staroleśkiej (od Bystrzy do przejazdu kolejowego) i przyległych; w dniu 19. 9. 67 o godz. 8-14 dla ulic: Telewizyjnej (od Fornalskiej do Opolskiej) oraz Okrzei i przyległych.

Zakład Energetyczny przemasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. (M7122)

## odpowiadamy

Witold D., al. Przybyszewskiego. — Według wyjaśnienia ekspertki sklepu „Obuwnik” sprawa przedstawiała się inaczej, niż ja Pan opisał. (1802)

Wiesław Ratajczak, Warszawa. — Za list dziękujemy. Redakcja nasza krzyżówek nie zamieszcza. (b)

Zmartwiony uczeń. — Radzimy udać się do Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Poznaniu, ul. Raszynska 48. Może tam znajdzie się wolne miejsce. (1967)

Stasiek i Rysiek. — Zespół muzyczny „Tarpany” znajduje się w Ostrowie Wlkp., ul. Konopnickiej 5a. (2073)

Eugeniusz Kamiński. — Najlepiej w tych sprawach napisać do „Prze kroju” w Krakowie, do p. Kamyczka. (2070).